

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 5 listopada b. r. nadać najmościwiej prezydentowi węgierskiej Izby posłów, Albertowi hrabiemu Apponyiemu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 października b. r. nadać najmościwiej posiadającemu tytuł radcy Dworu, krajowemu inspektorowi szkolnemu, Janowi Nep. Frankemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 listopada b. r. zamianować najmościwiej radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie Józefa Lewickiego, radcą Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

Dokonane zostało dzieło, które może mieć wielką doniosłość kulturalną i ekonomiczną: budowa kolei syberyjskiej i mandzurskiej jest już skończona. Związano już ostatnie szyny na kolei mandzurskiej, łączącej kraj Zabajkalski z Port-Arturem, w sobotę otwarto i oddano do użytku publicznego linię z Kaidalowskoje do granicy chińskiej a tym sposobem zakończono drogę żelazną, łączącą Rosyję europejską i przez nią całą Europę z dalekim Wschodem i Oceanem Spokojnym.

LISTY PARYSKIE.

Paryż w październiku.

(Dwie burze nierównej miary i nierównego znaczenia. — Przypuszczalna przyszłość „czarnego dyamentu“. — Burza w szklance wody? — Możliwe ustąpienie administratora Komedyi francuskiej i ewentualny następcę. — „Le Roi“ (Schefera) — czyli wiele hałasu o nic. — Wzbożenie się muzyki francuskiej znakomitą dziełem Saint-Saënsa „Les Barbares“. — Śmierć księcia Murat. — Odpowiedź przecząca na pytanie: La France est elle en decadence? — Klub eterowców).

Dwie burze przemknęły nad Paryżem z hukiem gromów i groźnym błyskawic miganiem, a wielka ilość nagromadzonej elektryczności wywołała ogromne nerwowe napięcie. I chociaż minął już impet najwyższy i wzburzone fale życia zwolna się wygładzają, to jednak drży jeszcze atmosfera i duszność nie ustąpiła, tak, iż lada chwila nowy mógłby nastąpić wybuch. Lecz nie tajemnicze a rozkielznane siły przyrody tych burz były przyczyną, a były nią nie mniej tajemnicze siły ludzkich namiętności, potrzeb, pożądań, ba nawet — pozorna to tylko sprzeczność — i ludzkich słabostek. Jedną z tych burz rozegrała się w dziedzinie społeczno-ekonomicznej, a wiadomo, iż jest ona gazem wybuchającym przesiąkniętą. To też, gdy padło w nią zarzewie,

Rosyjski minister skarbu Witte wystosował z tej okazji do cara Mikołaja telegram, który zaznacza, że długość całej kolei wynosi 2.400 wiorst, a budowa jej z Zabajkału do Władywostoku i Portu-Artura dokonana została wśród bardzo wielkich trudności. Car Mikołaj odpowiedział depeszą następującą: „Szczere dziękuję za radosną wiadomość i wieszuję panu ukończenia tej największej na świecie kolei żelaznej wybudowanej wśród niebywanych trudności a w tak krótkim czasie“. — Co prawda jest jeszcze mała przerwa na oddziale Krugobajkalskim, ale przez Bajkał odbywa się komunikacya parowymi promami i przerwa ta ma być także wkrótce usunięta.

O kulturalnym i ekonomicznym znaczeniu obrzymiej tej drogi żelaznej, pisze *Nowoje Wremia*: „Ten nowy podbój cywilizacji, to nowe potężne zwycięstwo ludzkiego geniuszu, oraz wysiłków umysłu i woli na ten raz całkowicie i wyłącznie jest dziełem Rosyji, która przyjęła na siebie dokonanie tak ważnego wszechświatowego zadania i dokonała go z powodzeniem, pomimo niesłychanych trudności, które trzeba było przewyżycić. Dziesięć lat temu obecny car, będąc podówczas następcą tronu, osobiście otworzył roboty około budowy wielkiej kolei syberyjskiej w przewidywanym krańcowym jej punkcie — we Władywostoku, a obecnie ta kolej jest gotowa nie tylko do Władywostoka, lecz i do Port-Artura. Ciężkich ofiar i wielkiego wysiłku wymagało ze strony Rosyji dokonanie tego kolosalnego dzieła. W ciągu 10 lat Rosyja wydała około miliarda rubli na koleje syberyjską i mandzurską. Odciągnięcie takich ogromnych środków od obrotów wewnętrznych nie mogło nie dać odczuć się w Rosyji europejskiej; właściwie obawa takich wielkich kosztów przez długi czas tamowała rozwój sprawy kolei syberyjskiej i trzeba było niezwykłej energii i stałości obecnego ministra skarbu, który od pierwszych dni zajęcia swego stanowiska był gorącym zwolennikiem wielkiej kolei syberyjskiej, aby cała sprawa mogła zakończyć się w tak krótkim stosunkowo czasie, pomimo nawet takich nieprzewidywanych komplikacji, jak wypadki chińskie. Nie bez wysiłków, nie bez uszczerbku dla siebie Rosyja poniosła brzemień ogromnych wydatków na budowę tej kolei, ale za to stoi dziś na Wschodzie azjatyckim zupełnie in-

czej, niż dawniej. Tą drogą żelazną przez Syberję i Mandzurję do oceanu Wielkiego pod postacią samej Syberji włącza Rosyja w swe życie cały nowy świat, ogromny i różnorodny, który dotychczas był tylko ciężarem i kłopotem dla administracyi rosyjskiej, a w pewnej mierze piętą Achillesową jej położenia międzynarodowego, gdyż na Wschodzie azjatyckim musieliśmy ubezpieczać się prawie wyłącznie na tem, że jej brzegi nad-oceanowe i sąsiednie prowincye są zupełnie puste. Obecnie siła Rosyji na Wschodzie azjatyckim ma swoje ubezpieczenie w całej Rosyji europejskiej. Oprócz tego nowy wyłot kolei syberyjskiej do oceanu w Port-Arturze z istoty rzeczy stawia całą Mandzurję w sferze rosyjskich wpływów. Można rzec, że wielka kolej syberyjska przylączyła do Rosyji całe nowe cesarstwo, ważne nie tylko ze względu na ogromną przestrzeń i bogactwa naturalne, lecz i na liczbę ludności. Wraz z Mandzurją ludność Syberji trzeba teraz liczyć na 15 milionów mieszkańców, a to państwo niemałe. Za Piotra Wielkiego cała Rosyja nie miała więcej mieszkańców. Ale połączenie tego nowego świata z Rosyją szynami stawia go w warunkach przyjaźniejszych dla rozwoju i wzrostu, aniżeli warunki, w jakich rosła i rozwijała się Rosyja w ciągu półtora wieku po Piotrze. Przewidywany, otwierający się przed Rosyją z chwilą włączenia w jej życie i pracę cywilizacyjną tego ogromnego świata nowego nie należą do odległej przyszłości, przedstawiającej mało interesu dla współczesnych, lecz do przyszłości najbliższej. Droga szynowa skraca nie tylko odległość, ale i czas. Na co trzeba było wieku, obecnie wystarczy lat dziesiątek.

O światowym znaczeniu drogi, na której teraz położono ostatnią szynę, nie będzie się rozwodził. Historia dostatecznie poucza, jaką potężną falą idzie naprzód twórca działalność narodu z otwarciem nowych dróg światowych. Powiemy tylko, że pod tym względem nowa kolej syberyjska ma wszelkie dane, aby być jedną z najbardziej ożywionych arterij wszechświatowego handlu i przemysłu, a równocześnie potężnym przewodnikiem europejskiej kultury do tego nowego świata, który otwiera kolej dla cywilizacji“.

przestrach był nie mały. Hasła takie jak: Strejk generalny, wojna cywilna, tajemne zbrojenie się — szybko, a groźnie przesywały powietrze i zdawało się, iż ta armia robotnicza, której chlubnym zadaniem kulturalnym zwalczanie i zwyciężanie przyrody, tym razem armią w pierwotnym znaczeniu się stanie, i rozpadłszy się na dwa wrogie oddziały zabiją broń ku własnej braci skieruje. Lecz na szczęście burza w umysłach ludzkich tem się różni od burzy w przyrodzie, że uśmierzenie jej często w ludzkiej leży mocy. Dziś już z centrów górniczych Monteeau i St. Etienne uspokajające przychodzą wieści, ucichły krzyki: *à bas les Jaunes! à bas les Rouges!* i postanowienie co do strejku odsunięto na później. Ależ — bo jaki smutny górnicy sami sobie i całej ludności pracującej i ubogiej gotowali los! Edmond Théry, w „Economiste Européen“ dowodzi, iż skutki powszechnego strejku najgroźniej, na tej właśnie klasie odbiłyby się. Strejk taki nie potrafiłby powstrzymać w biegu kolei francuskich, zapas węgla starczy bowiem na dwa miesiące a czas ten byłby dostateczny do przywozu potrzebnego nadal węgla z innych krajów. Kraje węglodajne wytwarzają 50 milionów beczek miesięcznie. Francya zaś zużywa miesięcznie około 3.700.000, a zatem 13 część ogólnej produkcji. Nie zabrakłoby więc dla niej węgla, tem bardziej, że zazwyczaj trzecią część swego materiału palnego sprowadza z zagranicy. Bezpośrednim zatem skutkiem strejku byłoby podrożenie ogromne węgla, a w następstwie strat poniesionych przez wielki przemysł francuski obniżenie płacy robotczej i liczne bezrobocia....

Kto wie zresztą, czy „czarny dya-

ment“, który dziś słusznie chlebem przemysłu“ mianują, nie straci z czasem swego dzisiejszego znaczenia. Przypuściwszy n. p. że uda się odkryć sposób przekształcania gorąca w elektryczność, wówczas kalorye węgla, których dziś zaledwie 10 proc. obraca się na potrzeby pracy, będą prawie w zupełności zużytkowane, a tem samem wydajność węgla podniesie się o 90 proc. przy równoczesnym zmniejszeniu się pracy przy wydobywaniu węgla. A nadto, czy nie zbliżamy się do czasu, kiedy odłogiem leżące siły przyrody staną na nasze usługi jak n. p. pędy i spady wód, energia wiatru, które to siły w Ameryce już z tak doskonałym skutkiem wciągnięto w poczet nowoczesnych niewolników kultury....

Mniej intensywną, choć może bardziej hałaśliwą — a co ważniejszą mniej w następstwach groźną była druga burza, która zresztą zlokalizowała się na Oceanie dramatycznym, a ze szczególną siłą szalała na placu przed Palais-Royal i przy rogu ulicy Richelieu. Miała ona zresztą zakrój mitologiczny, tu bowiem zjawił się jako Jowisz gromowładny Claretie, administrator Komedyi francuskiej i rzucił piorun, który w perzynę obrócił słynny dekret moskiewski a pod popiołami jego pogrzebanym został od 90 lat funkcyjujący „Comité de Lecture“. Lecz o ile przed zamachem stanu groźno i buntowniczo wyglądało w drużynie dramatycznej, o tyle po fakcie dokonany dosć szybko wszystko ucichło i sądzono, iż z protestem aktorów-societaryuszów, złożonym oficjalnie do aktów Komedyi zażegnana będzie ta burza, która chyba, czy nie była tylko burzą w szklance wody. Zdaje się jednak, że ta sprawa

Powitanie P. Wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. dr. Edwina Płażka.

P. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Edwin Płażek objął z dniem dzisiejszym obowiązki urzędowe. Aktu wprowadzenia dr. Płażka w urzędowanie dokonał JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński.

O godzinie pół do 10 przed południem w biurze prezydyalnem Rady szkolnej krajowej zebrał się wszyscy członkowie Rady szkolnej. JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński wprowadziwszy dr. Edwina Płażka, przedstawił go zebrany jako nowomianowanego Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej. Podniósł przy tem Pan Namiestnik, że dr. Płażek w dotychczasowej swej działalności gorliwie i z zamiłowaniem zajmował się sprawami tyżąciami się wychowania publicznego, częścią dawniej jako radca Namiestnictwa i referent administracyjny w Radzie szkolnej krajowej, częścią później jako urzędnik Ministerstwa oświaty. Panu Namiestnikowi jest on nadto bardzo dobrze znanym, gdyż kolegowali w Radzie Państwa i współpracowali w licznych komisjach. Przy tej sposobności mógł Pan Namiestnik poznać i ocenić jego zdolności, zacny charakter i zamiłowanie w pracy publicznej. W skutek ustąpienia z Rady szkolnej krajowej tak potężnej siły, jaką był znakomity poprzednik p. Płażka, prof. Bobrzyński, uczuliśmy — ciągnął dalej Pan Namiestnik — dotkliwą stratę. Rzeczą nas wszystkich będzie skupić nasze usiłowania, by ta szeserba dla spraw szkolnictwa nie stała się zbyt dotkliwą. Liczę w tym względzie na gorącą pomoc wszystkich członków Rady szkolnej krajowej znając ich zamiłowanie dla spraw wychowania publicznego, liczę zarazem na pełną poświęcenia gorliwość, która niezawodnie cechować będzie działalność naszego nowego Wiceprezydenta.

Z kolei zabrał głos członek Rady szkolnej krajowej ks. prałat Zygmunt Lenkiewicz i zaznaczył, że wprawdzie członkowie Rady szkolnej wszyscy doszli tego wieku, w

wa mieć jeszcze będzie epilog. Mówią tu już dość głośno o ustąpieniu Claretiego, a chociaż chwili oznaczyć jeszcze niepodobna, to jednak wynik ten przedstawia się prawie jako nieunikniony. Wymieniają już nawet jako następcę w urzędzie administratora Komedyi Alberta Carré, obecnego dyrektora Opery komicznej. Przypisują mu niezwykle zdolności administracyjne, inscenizatorskie i — silną, muskularną dłoń, która potrafi ująć lejce i pokierować teatralnym wożem. Nie byłby to pierwszy wypadek przejścia z usług Polihymnii do świątyni Thalii, Perrin bowiem, najdoskonalszy z poprzednich zawiadowców Domu Moliera, był wprawdzie dyrektorem Opery paryskiej. — Jakiż jednak ze wszystkich tych przemian pożytek odniesie Sztuka? Nie wielki chyba, bo ani komitet aktorów, ani najkompetentniejszy nawet dyrektor nie może wpłynąć na jakość dostarczanych mu utworów dramatycznych, nie może podnieść ani obniżyć ich wartości. Fakt jest, iż nowe sztuki upadają jak domki karciane a dziś już, zaledwie z początkiem sezonu, próg teatru zawałony jest trupami. Winy zaś nie można przypisać Komedyi francuskiej, lecz z jednej strony ogólnemu ubytkowi artystycznych soków w organizmie francuskim, z drugiej zaś strony brakowi poważnej krytyki i rozwieleniu się przesadnej reklamy, która psuje autorów i wychodzi na szkodę sztuce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

którym doświadczenie życiowe czyni człowieka podejrzliwym, mimo to jednak idą pod kierownictwem nowego szefa z pełnym zaufaniem, gdyż budzi je cała jego przeszłość. P. Wiceprezydent może przeto liczyć zawsze na szczerą i chętną współpracę wszystkich bez wyjątku członków Rady szkolnej krajowej.

Następnie radca Dworu Jan Franke powitał P. Wiceprezydenta w imieniu inspektorów krajowych. Przypomniał słowa J.E. Dr. Michała Bobrzyńskiego wyrzeczone przy pożegnaniu, że Rada szkolna krajowa pracowała zawsze w takiej harmonii, że w pracach dokonanych nie można było wskazać ani inicjatora, ani współpracowników. Zapewnia, że inspektorowie krajowi, jak zawsze dotąd, i nadal pracować będą pod światłem kierownictwem P. Wiceprezydenta z całą ofiarnością obywatelską i wyłożeniem wszystkich sił dla sprawy oświecenia i wychowania publicznego, dla której każdy poświęcił najlepszą część swych zdolności i pragnień. Prosząc P. Wiceprezydenta o przyjęcie tego zapewnienia wyraża najgorętsze życzenie, aby praca wspólna wydała dla kraju jak największyżyteżytek.

Radca Namiestnictwa p. Antoni Reiner powitał Pan Wiceprezydenta imieniem referentów i urzędników biur administracyjnych Rady szkolnej krajowej, zapewniając, że urzędnicy Rady szkolnej krajowej, jak dotąd, tak i nadal szczerą i gorliwą pracą starać się będą ułatwić P. Wiceprezydentowi pracę w zakresie spraw administracyjnych, prosząc zarazem, aby P. Wiceprezydent pracę tę zechciał zyczliwie ocenić.

W końcu zabrał głos P. Wiceprezydent dr. E. Płazek i przemówił mniej więcej w następujące słowa:

Obejmując urząd powierzony mi najmilszą przez Najj. Pana. mam sobie za obowiązek podziękować Waszej Ekscelencji i szanownym Panom za uprzejme słowa powitania i dać wyraz szczerzej radości, że mi danem było, wrócić do kraju i do współpracy z panami, z których szeregu wyrosłem. Nie będę przy tej sposobności rozstrzycał przed panami moich poglądów na sprawy naszego szkolnictwa. Wyglądałoby to na wygłaszanie programu, co jak wiadomo tak często i tak blisko sąsiaduje z pustym frazesem. Niech mi tylko wolno będzie zaznaczyć dwie wcale nie nowe zasady wytyczne, do których się otwarcie przyznaję, a które może nie od rzeczy będzie wygłosić w tej chwili.

Pierwsza, że szkołę uważam za instytucję, nie znośną doraźnych eksperymentów nowatorskich. Zasłużony i znakomity poprzednik mój w urzędzie zostawił, dzięki dzielnemu współpracownikom panów, w spuściznie gmach piękny i wspaniały. Mam tu na myśli szkolnictwo ludowe, które ma ostatnimi ustawami krajowymi wytknięty stały i rozumny kierunek i będę miał za główny obowiązek pracować wraz z wami nad jego dalszym normalnym rozwojem i udoskonaleniem.

Dруга zasada, która w tradycjach naszej Rady ma swoje źródło, to przekonanie, że Rada szkolna krajowa nie tylko ma być dla nauczycielstwa i dla narodu ową władzą, którą opromienia aureola najwyższej powagi w rzeczach wychowania publicznego, ale która winna być nauczycielstwu troskliwą matką, co rozumie i odczuwa jego doleg i niedolę, jego potrzeby i życzenia, która przestrzegając ścisłości w pełnieniu obowiązków, trzeźwej obiektywności sądu bez względu na narodowość, ma serce otwarte jednak dla wszystkich pracowników na mozelnej niwie wychowania publicznego. Z twardej szkoły życia wyniosłem to przekonanie, że tylko właściwa synteza rozumu i serca — winna być kierowniczką naszych stosunków do świata zewnętrznego. Tej zasady ściśle przestrzegałem i przestrzegać będę i mogę ją śmiało zalecić panom, jako wypróbowaną doświadczeniem i zawsze prowadzącą do celu. A cel mamy jeden wzniosły i wielki: dźwignięcie i szerzenie oświaty, jako jedynej podwaliny naszego bytu narodowego.

Przedstawieniem osobistym każdego z członków Rady szkolnej krajowej zakończyło się przyjęcie.

Następnie radca Namiestnictwa p. Antoni Reiner i starosta p. Konstanty Pierożyński przedstawili P. Wiceprezydentowi urzędników administracyjnych poszczególnych sekcji Rady szkolnej krajowej.

Z kolei przedstawił się P. Wiceprezydentowi imieniem lwowskiej Rady szkolnej okręgowej starosta lwowski radca Namiestnictwa p. Karol Franz i okręgowy inspektor p. Franciszek Howorka.

Po godzinie 11 odbyło się plenarne posiedzenie Rady szkolnej krajowej pod przewodnictwem J.E. Pana Namiestnika. W posiedzeniu tem brał już udział P. Wiceprezydent dr. Płazek.

Koło polskie.

Koło polskie — jak wiadomo już z sobotnich telegramów — odbyło onegdaj dłuższe posiedzenie.

Prezes pos. Jaworski zawiadomił, że doszło do jego wiadomości, iż roboty około kanałów galicyjskich mają doznać zwłoki. W skutek tego udał się w towarzystwie posła Rapoporta do P. Ministra handlu. Prezes zaprosił następnie posła Rapoporta, by zdał sprawozdanie z interwencji w tej sprawie.

Pos. Rapoport zaznaczył, iż deputacja przedstawiła P. Ministrowi przedewszystkiem, że Sejm powziął już odpowiednie uchwały, a zatem powinny już być wszystkie przygotowania poczynione, by roboty były podjęte w r. 1904. P. Minister odpowiedział, że sprawą tą zajmowała się Rada przybozna, że dla planów budowy będą zwołane konferencje i że na te konferencje będą zaproszeni członkowie Koła polskiego, którzy zasiadali w komisji wodnej. Prezes pos. Jaworski poruszył następnie w obec P. Ministra kwestję powołania Polaków do centralnej dyrekcji budowy dróg wodnych, którą uważa za ważniejszą, jak Radę przybozną. P. Minister uznał słusność tego życzenia i przyrzekł je uwzględnić. Podniósł dalej p. Jaworski kwestję urzędników Polaków przy budowie i zarządzie kanałów, a mianowicie prosił, by pewną ilość młodych Polaków wysłał Rząd za granicę dla wykształcenia w tych działach robót technicznych. P. Minister uznał i to żądanie za słusne, oraz oznajmił, iż uda się do P. Namiestnika Galicji, by wymienił takich kandydatów.

Pos. Merunowicz oświadcza, że nie wiadomo właściwie, dlaczego w Galicji roboty nad sprawą kanałów wstrzymano. W innych krajach leży przyczyna tego w konieczności studyowania elewatorów (t. zw. *Hebewerke*), których w Galicji prawie nie będzie. Mowca żądał dalej osobnych urzędników, specjalnie mianowanych dla Galicji.

Pos. Rapoport odpowiedział, że kwestya ta będzie poruszona na przyszłej konferencji.

Pos. Romanowicz przedłożył następnie całą paczkę kopert, nadesłanych mu z Poznania. Koperty te są z listów, nadanych w Austrii. Cały adres na nich, nawet nazwa ulicy, wypisane są po niemiecku. Przesłano je jednak do biura tłumacza, a to tylko dlatego, że miały tytułaturę polską. Listy te podawali sobie posłowie z rąk do rąk, poczem prezes p. Jaworski oświadczył, iż przedłoży je P. Ministrowi handlu. Także poseł dr. Kozłowski przedłożył pewną ilość takich kopert.

Pos. Eugeniusz Abrahamowicz zaznaczył, że mimo przyrzeczenia P. Ministra kolei nie rozpoczęto natychmiast robót rekonstrukcyjnych na linii Kochawina-Stryż. Mowca udał się z prezesem p. Jaworskim do P. Ministra, który oświadczył, że rzeczywiście natychmiast udzielił dyrekcji stanisławowskiej polecenia i obecnie zapyta się, dlaczego dotąd robót nie rozpoczęto.

P. Minister dr. Pięta k potwierdził, że takie polecenie zostało wydane.

Poseł Wojtyga proponował interpelację w sprawie szkół, wyrzadzonych przez wojsko podczas ćwiczeń wojskowych.

Pos. Wodziecki popierał interpelację, ale prosił o zbadanie przed wniesieniem jej szczegółów.

Poruszył także pos. Wojtyga sprawę rzekomych wykroczeń żandarmerji, co odesłano do komisji parlamentarnej.

Pos. Stwiertnia i Cwikliński prosili o polecenie członkom komisji budżetowej, by poparli żądania auskultantów o podwyższenie płac.

Pos. Rapoport poruszył sprawę cła od książek w Królestwie Polskiem. Prosił o interwencję u P. Ministra handlu i P. Ministra spraw zagranicznych.

Papierał go pos. Górski. Pos. Kollischer zaznaczył, że to podniesienie cła jest aktem czysto kupiecko-konkurencyjnym, wywołanym przez fabrykantów papieru w Królestwie i Rosyji.

Pos. Rotter zgłosił wniosek w sprawie Politechniki lwowskiej i stacyi doświadczalnej w Krakowie i zapowiedział, iż wniosek przedłoży na przyszłym posiedzeniu.

Pos. Romanowicz zwrócił uwagę, że referentem dla spraw szkół wyższych w komisji budżetowej jest pos. Starzyński, że więc z nim należy się w tej sprawie porozumieć.

Pos. Danielak interpelował w sprawie projektowanego rzekomo uszczuplenia sił sądowych w Nowym Sączu i Wadowicach.

P. Minister dr. Pięta k wyjaśnił, iż o uszczupleniu sił sądowych nie ma mowy.

Przemawiali w tej sprawie jeszcze pos. Doboszyński i Jabłoński.

Pos. Królikowski wniósł petycję w sprawie polepszenia bytu kanoników ruskich.

Prezes p. Jaworski zdał sprawę inie-niem komisji parlamentarnej z przedłożonej interpelacji w sprawie wyboru w Gorlicach. Komisja parlamentarna jest zdania, że sprawa ta należy do Sejmu, a Rada państwa nie jest dla niej kompetentną. Sprzeciwia się więc wniesieniu interpelacji.

Nad tym przedmiotem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. Romanowicz, Dawid Abrahamowicz, prezes Jaworski, Wojtyga, Grek, dr. Byk, ks. Pastor, Rotter, dr. Górski, Jędrzejowicz.

W głosowaniu wniosek o wniesienie interpelacji upadł wszystkimi głosami przeciw 7.

Prezes p. Jaworski przypomniał swe dawniejsze wezwanie, by posłowie nie zajmowali się sprawami prywatnymi, przyczem podniósł, iż czyni to dlatego, że niepowołani podszycją się pod członków Koła.

Następnie pos. Wojtyga przedłożył referat imieniem komisji inicjatywy w sprawie podwyższenia płac nauczycieli i subwencji dla seminarjów i zakończył wnioskiem, aby Koło żądało podwyższenia pozycyi na stypendya dla kandydatów nauczycielskich z 60 na 100.000 koron i podwyższenia kwoty w budżecie wstawionej na seminarja nauczycielskie.

Na tem zakończyło się posiedzenie, które z przerwą od godziny 2 do 4 trwało do wieczora.

Z Królestwa Polskiego.

(Przyjęcie w Skierniewicach).

Dzienniki polskie warszawskie powtarzają za *Warsz. Dniwnikiem*, obszerną relację, z której wypływa, że we czwartek, d. 7 b. m. o g. 9 wieczorem w pałacu skierniewickim przedstawiła się carowi Mikołajowi II. deputacja, złożona z 30 osób „przedstawicieli szlachty, wielkiej własności ziemskiej i przemysłu kraju nadwiślańskiego“.

Do tej deputacji należeli: ochmistrz L. Górski, p. o. koniuszego T. Bujno, szambelan książę M. Radziwiłł, szambelan hr. A. Potocki, rzeź. r. st. J. Bloch, rz. r. st. I. Baranowski, p. o. mistrza ceremonii hr. A. Zamoyski, kamerjunkerowie: książę M. Woronicki, hr. G. Potocki, hr. Z. Wielopolski i hr. A. Wielopolski, właściciele dóbr ziemskich: A. Woniarski, W. Gawronski, M. Glinka, F. Górski, hr. A. Krasieński, baron L. Kronenberg, J. N. Łopuchin, hr. S. Lubieński, książę S. Lubomirski, W. Niemojewski, I. Ostrowski, książę M. Radziwiłł, książę W. Światopólk-Czetwertyński, J. hrabia Tarnowski, W. N. ks. Teniszew, hrabia A. Toll, bankier M. Epstein i fabrykanci E. Herbst i H. Diétel.

Deputację tę przedstawił carowi generał-gubernator Czertkow.

W imieniu deputacji książę M. Radziwiłł wygłosił następującą mowę:

„Najmilsiejszy panie!

Uszczęśliwieni miłościwem twojem pozwoleniem na wypowiedzenie przez nas tobie osobicie naszych uczuć wiernopoddanych, stajemy przed tobą, najjaśniejszy panie, witając ciebie tutaj, w miejscu, dokąd ty raczyłeś przybyć po monarszych pracach twoich, przedsięwziętych celem zapewnienia pokoju, za co cały świat błogosławi twoje imię.

Jesteśmy szczęśliwi, najjaśniejszy panie, żeś ty wybrał tę właśnie miejscowość dla wylechnienia, tak potrzebnego tobie przy twoich pracach i wielkich zadaniach twojego panowania. Całym sercem wzywając błogosławieństwa Bożego dla ciebie, najjaśniejszy panie, dla twoich monarszych trosk i dla twojej najdosłójniejszej rodziny, żyjemy nadzieją, że otoczony miłością swoich wiernych poddanych, ty i w przyszłości odwiedzisz ten kraj a mieszkańcy Królestwa Polskiego będą mieli szczęście znouu powitać ciebie, najjaśniejszy panie i najdosłójniejszą małżonkę twoją.“

Car Mikołaj, wysłuchawszy powitania, pisze *Warsz. Dniw.*, „raczył miłościwie podziękować deputacji za wyrażone uczucia wiernopoddanych“.

Po ukończeniu przyjęcia członkowie deputacji zostali zaproszeni na przedstawienie, odbyte w teatrze pałacowym skierniewickim w obecności obojga carstwa, następcy tronu i bawiących w Skierniewicach wielkich książąt.

W antrakcie pomiędzy pierwszą a drugą częścią przedstawienia, carstwo, jak pisze *Warsz. Dniw.*, „raczył miłościwie rozmawiać z wielu osobami z pośród zaproszonych na przedstawienie“. Antrakty trwał 45 minut i wszyscy obecni zaproszeni zostali do sali przylegającej do teatru, gdzie podano herbatę a także ustawiono bufety.

Na przedstawienie, oprócz deputacji, byli zaproszeni: minister carskiego dworu br. Frederiks, minister spraw wewnętrznych Siępiagin, rozmaici dygnitarze oraz przybyli nadzwyczajnym pociągiem z Warszawy wyżsi urzędnicy wydziału wojskowego i cywilnego. Przedstawienie rozpoczęło się o godz. 9-30 wieczorem i składało się z dwóch części: koncertowej i „divertissementu“. W koncercie obok orkiestry, wzięli udział między innymi artyści śpiewacy Grabieżewski i Korolewiczówna, oraz artysta skrzypek Barcewicz. W „divertissement“ zaś popisywał się balet, zakończony mazurem. Po przedstawieniu car rozmawiał krótko z kapelmistrzem p. Barcewiczem. O godz. 11 minut 35 carstwo z orszakiem powrócili do pałacu, poczem zaproszonym podano zimną wieszczkę, a o godz. 12 w nocy odjechali zaproszeni z powrotem do Warszawy. Car był w mundurze swego pułku ułanów leibgardyji.

W sprawozdaniu *Warsz. Dniw.* zwraca uwagę, że urzędowy dziennik rossyjski używa wyrażenia „kraj nadwiślański“, wprowadzonego przez Hurkę i jego żonę, ale nieobowiązujące oficjalnie, — gdy książę Radziwiłł mówił o „Królestwie Polskiem“, która to nazwa nigdy oficjalnie nie została skasowana.

Dalej do deputacji, jak się z powyższego zestawienia okazuje, należało także kilku Rossyan: Łopuchin, Toll i Teniszew, oraz kilku niezdecydowanych, jak Bujno i Hiszko. Po za tem należeli do niej prawie wyłącznie przedstawiciele wielkiej własności ziemskiej, a z inteligencji warszawskiej pp.: Baranowski, Bloch i Epstein.

Mowa księcia Radziwiłła była naturalnie poprzednio oceniarowana, — i nie miała żadnego politycznego znaczenia ani nawet żadnego politycznego charakteru. W jakim języku przemawiał ks. Radziwiłł, *Warsz. Dn.* nie pisze, — prawdopodobnie musiał przemawiać w języku „państwowym“.

Wogóle całe przyjęcie tej „deputacji“ nie ma politycznego znaczenia i nie wychodzi z szablou podobnych przyjęć urzędowych pod berłem rossyjskiem. Dzienniki zwracają uwagę, że jeszcze za cara Aleksandra II. występował przy podobnej sposobności zawsze teatr polski z Żółkowskim i Królikowskim.

Zatarg francusko-turecki.

Zatarg francusko-turecki jest już ostatecznie załatwiony. Porta — trochę po niewczasie — spostrzegła, że im dłużej będzie zwlekać z wypełnieniem żądań francuskich, tem drożej będzie ją cały ten interes kosztować, więc kapitulowała, a już i tak do finansowych pretensyj francuskich musiała teraz dopłacić szereg politycznych koncesyj, które antyklerykalna i bezwyznaniowa Republika przemyciła pod płaszczykiem — interesów Kościoła katolickiego na Wschodzie.

Z pewną złościwością wytykają też to rządowi francuskiemu dzienniki francuskie. Większa część tych dzienników wyraża zadowolenie z powodu załatwienia konfliktu ale *Gaulois* dodaje z sarkazmem, że koniec tej sprawy jest lepszy, niż był początek. Francya bowiem wystąpiła, aby załatwić rachunki dwóch bankierów i jednego przemysłowca, przy końcu zaś podniosła powagę swoją jako państwa katolickiego na Wschodzie, a sułtan zmuszony został do uszanowania kościołów i zakładów kulturalnych.

Równocześnie z załatwieniem zatargu nadeszła z Konstantynopola wiadomość, że wielki wezyr Halil Rifat basza umarł w sobotę, a sułtan wydał do członków gabinetu polecenie, aby obowiązki swe spełniali sumiennie.

O zakończeniu zatargu telegrafują:

Paryż, 11 listopada. *Agencya Havasa* donosi: Dywizya okrętów francuskich pod dowództwem Caillarda uda się z Mitylene prawdopodobnie do Syru. Ambasador Constans wraca wkrótce do Konstantynopola.

Ta sama *Agencya* ogłasza następującą notę: Równocześnie z wydaniem dotyczącego *irade* tureckiego oświadczył turecki minister spraw zagranicznych, że Porta uczyni zadość żądaniom Francyi i przyjmuje następujące warunki, podane przez Francję:

Porta uznaje za legalne istniejące obecnie szpitale francuskie i zapewnia dla nich wolność cłową w duchu obowiązujących traktatów;

Porta uznaje istniejące obecnie francuskie szpitale i kościoły oraz zabudowania kościelne również z przyznaniem dla nich wolności cłowej;

Porta zgadza się na odrestaurowanie, powiększenie lub też odbudowanie zniszczonych podczas rozruchów armenjskich, szkół i budynków, kościołów i t. d. Wszystkie mające być założone przez Francję nowe zakłady uzna Porta za legalne w przeciągu 6 miesięcy po otrzymaniu zawiadomienia;

Wreszcie Porta sankcjonuje wybór patriarchy chaldejskiego. — Ambasada francuska w Konstantynopolu otrzymała rękojmie, z których wynika, że rząd turecki przystąpił już do spełnienia żądań francuskich.

Minister spraw zagranicznych Delcassé zawiadomił Portę, że Francya nawiązuje na nowo stosunki dyplomatyczne z Turcyją i odwoła dywizję Caillarda z Mitylene.

Konstantynopol, 11 listopada. Ponieważ francusko-turecki zatarg został ostatecznie załatwiony, francuska eskadra miała wczoraj opuścić Mitylene.

Paryż, 11 listopada. Admirał Caillard telegrafował ministrowi marynarki kilka bliższych szczegółów o wyładowaniu w Mitylene. Caillard donosi, że wysadzono na ląd tylko jedną kompanię, którą ludność miejscowa przyjęła zyczliwie.

Paryż, 11 listopada. Do *Agencji Havasa* donoszą z Volo: Eskadra angielska pod dowództwem księcia Ludwika Battenberga jest w pogotowiu, aby odplynąć do Messyny.

Paryż, 11 listopada. Do *Agencji Havasa* donoszą z Konstantynopola: Babst otrzymał

od Porty zupełnie zadawalniająca informację, co do reszty żądań francuskich, tak, iż cały zatarg francusko-turecki można uważać za ukończony. Eskadra francuska opuszcza dziś Mytilene. Ambasador Constans wrócił do Konstantynopola. Wiadomość, jakoby Porta prosiła Anglię, aby obroniła Azję mniejszą w razie jakichś ataków ze strony Francji — jest, jak zapewniają, bezpodstawna.

KRONIKA

Lwów, 11 listopada.

— **Ks. Arcybiskup Hryniewiecki**, wracając z podróży kuracyjnej, zachorował nagle w Arco. Choroba ks. Arcybiskupa jest za pewne groźna, gdyż zawiązano wczoraj do niego ze Lwowa przybocznego lekarza dr. Gostyńskiego, który też niezwłocznie wyjechał do Arco.

— **Wiadomości osobiste**. Dyrektor kolei państwowych w Krakowie radca Horoszkiewicz powrócił z urlopu i objął urządowanie.

— **Wybór uzupełniający**. Prezydium Namiestnictwa rozpięło wybory uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Brodach z grupy gmin wiejskich na dzień 17 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowym w godzinach i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Z Uniwersytetu**. P. Bronisław Paklikowski, rodem z Hruszowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechny wykład uniwersytecki**. We wtorek, dnia 12 b. m., w szkole męskiej im. Staszica, ul. Skarbowska 45, o godzinie 7 wieczorem dr. A. Czołowski „Wojny koczackie w Polsce“;

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie 7 wieczorem prof. dr. J. Limbach „Stosunki rodzicielskie i wychowanie młodych u zwierząt“ (ssaki, ciąg dalszy).

— **Uniwersytet powszechny** zyskuje najwidoczniej coraz szersze koła zwolenników. Wykłady profesorów Twardowskiego, Zakrzewskiego, Porębowicza i Witkowskiego, oraz rady Germana ściągają po kilkaset słuchaczy i słuchaczów; na sobotniej prelekcji profesora Twardowskiego taki tłok panował w sali, że prawdopodobnie następną wykład będzie musiał profesor wygłosić w obszerniejszym lokalu. Wykładu prof. Limbacha z życia zwierząt, słucha się jak najbardziej zajmującej powieści, to też słuchaczki zaliczyły p. Limbacha od razu do grona najlepszych prelegentów. Wczorajszego dnia kilku profesorów lwowskich wyruszyło z odczytami do miast prowincjonalnych.

— **Z Towarzystwa politechnicznego**. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Chorażczyzna 17, I piętro. Na porządku dziennym: Referat p. Hermana Feldsteina o uchwałach Zjazdu w sprawie kredytu przemysłowego i zakończenie dyskusji o uchwałach Zjazdu.

Goście wprowadzeni przez członków mile będą widziani.

— **Wystawa jubileuszowa Tow. politechnicznego we Lwowie**, o której onegdaj donieśliśmy, odbędzie się pod protektoratem JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego i P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego.

Komitet wystawy, który rozpoczął już swe czynności, uorganizował się, wybierając prezesem wystawy radcą Dworu p. Jana Franko, prezesa Towarzystwa politechnicznego, zaś wiceprezesami pp.: prof. Romana Dzieślewskiego, prof. Leona Syroczyńskiego i inżyniera Wacława Wolńskiego. Dyrektorem wystawy wybrano p. inżyniera Karola Eplera, zastępcą dyrektora i skarbnikiem p. inspektora Juliusza Rossa, sekretarzami pp. Stanisława Świeżawskiego, Edwarda Herzberga i Józefa Sosnowskiego, zaś członkami komitetu wykonawczego pp.: Jana Boguckiego, Konrada Łozińskiego, Ludwika Ramułta, Zygmunta Rodakowskiego, Adama Teodorowicza i Alfreda Zacharyewicza.

Komitet wydał już program działu A) t. j. wystawy wynalazków polskich. Program ten w tych dniach opuści prasę i zostanie rozsyłany. Ze względu na doniosłość wystawy i pożytek, jaki ona właścicielom wynalazków przynieść może, byłoby bardzo pożądanem, żeby wynalazcy, względnie właściciele wynalazków, mający zamiar wziąć udział w wystawie, którzy dla braku adresu programu nie otrzymali, zechcieli się zgłosić do komitetu wystawy we Lwowie, ul. Chorażczyzna 17.

Program, jako też wszelkie druki dotyczące się wystawy, wydaje komitet bezpłatnie.

— **Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika** odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali wykładów instytutu chemicznego (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Łaska: „O ostatnim trzęsieniu ziemi w Galicji“; 2. prof. dr. Siemiradzki: „Stratygrafia

utworów górno-kredowych w Galicji“; 3. luźne komunikacje.

— **Dyrekcya tramwaju konnego** wniosła do magistratu podanie, w którym proponuje gminie spółkę, celem jednolitego prowadzenia ruchu na kolejach miejskich i budowy nowych linii kolejowych. Gdyby gmina taką spółkę zawrzeć chciała, w takim razie zobowiązuje się dyrekcya tramwaju konnego zamienić swoje linie kolei konnej na kolej elektryczną, dalej dostarczyć kapitału i wybudować nowe linie, które gmina uzna za potrzebne, a przedewszystkiem do nowej rzeźni. Dostarczenie elektryczności miałyby być zadaniem miejskiej stacji centralnej.

Podanie to traktowane będzie regulaminowo w związku z projektem nowych linii kolejowych, nad którym magistrat od dłuższego czasu czyni gruntowne studia.

— **Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji**, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 40 wydany dnia 6 listopada b. r. zawiera: Wiadomości osobiste; Wiadomości statystyczne; Konkursa.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich**. Przypominamy, że nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m. o godzinie 10 rano w małej sali Kasyna miejskiego na pierwszym piętrze. Na porządku dziennym wybór prezesa, dwóch jego zastępców oraz uzupełniające wybory do wydziału. Wrazie braku przypisanego kompletu odbędzie się II. walne zgromadzenie o godzinie pół do 11 przed południem. Wybór prezydium, to sprawa dla Towarzystwa pierwszorzędного znaczenia, pożądanym więc jest jaknajliczniejszy współdziałanie członków Towarzystwa.

— **Walne zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa żywiarskiego**, zwołane na sobotę, 9 b. m., dla braku statutu wymagane komplety, nie przyszło do skutku. Wydział więc zwołuje ponownie na stawy Paniańskie członków swoich na zgromadzenie w sobotę, d. 16 b. m., godzinę 6 wieczorem z oznajmieniem, że przy tem zwołaniu wystarczać już będzie każdy komplet.

— **Drugi i ostatni koncert słynnego skrzypka Willy Burmestra i pianisty berlińskiego p. Mayer-Mahra**, odbędzie się we wtorek, 12 b. m. w sali Domu narodowego o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Z Kasyna urzędniczego**. Na wczorajszym walnym zgromadzeniu wybrani zostali do wydziału pp.: Andrzejowski, Bazal, Bilwin, Heimroth, Fiebert, Kleusal, Kiernicki, Kowalski, Krajnik, dr. Liptay, Mianowski, Osada, Preyer, Rozborski, Stadnicki.

Jako zastępcy wydziałowych wybrani zostali pp.: Demp, Kołodziejski, Koniuszewski, Kramarzewski, Pniwski.

— **Listy przewozowe i inne papiery**, opiewające na nazwisko Hipolita Śliwińskiego i Ludwika Tyrowicza, znalezione wczoraj na chodniku w ul. Karola Ludwika.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. „Biblioteki słuchaczy prawa“**, odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali III Uniwersytetu.

† **Roman Grocholski**, bratanek znakomitego męża stanu i b. Prezesa Koła polskiego, ś. p. Kazimierza Grocholskiego, zmarł w dniu 10 b. m. w małym swoim Rożyskach, w Skalackiem. *R. i. p.*

— **Zmarli w ostatnich dniach**: We Lwowie, Antoni Szczudłowski, weteran z r. 1863, w 60 roku życia

W Żydaczowie, Wincenty Berezowski, dzierżawca tamtejszego majątku fundacji Skarbkwskiej.

W Winnikach, Józef Michalski, sekretarz tamtejszej fabryki tytoniu, w 50 roku życia.

— **Zaćmienie słońca**. Dziś rano było częściowe zaćmienie słońca, które w drugiej swej połowie miało być widzialne także w środkowej Europie. Początek zaćmienia był o godz. 5 min. 35. Słońce weszło około godziny 7 już zaćmione. Koniec zaćmienia nastąpił o godz. 11 min. 33 przed południem. Wobec śnieżyicy i zachmurzonego nieba, rzecz wątpliwa, czy nasze obserwatory astronomiczne mogły obserwować ciekawe to widowisko.

— **„Żywy dziennik“**, urządzany na dochód Akad. Koła Tow. „Szkoły ludowej“, odroczone do dnia 8 grudnia b. r. Ni naczelnego redaktora uproszono znanego powieściopisarza p. Rawitę-Gawrońskiego, a obok wybitnych sił miejscowych przybieżeli swój współdziałanie także p. Kazimierz Bartoszewicz.

— **Ślub p. Gabryeli Zapolskiej z artystą-malarzem p. Stanisławem Janowskim** odbył się w sobotę, 9 b. m., w kaplicy domowej w Dąbrowej pod Nowym Sączem. Nowożeńcy, którzy osiadają na stałe w Dąbrowie, gdzie p. Janowski urządził pracownię malarską, otrzymali w dniu ślubu mnóstwo depech gratulacyjnych.

— **Lwowskie dorożki**. W jakim stanie znajdują się konie lwowskich dorożkarzy, przekonał się wczoraj rano pasażerowie zdążający dorożkami nr. 176 i 235 do głównego dworca kolejowego. Oto musieli w ulicy Leona Sapiehy wysiąść z dorożek i odbyć dalszą drogę pieszo,

gdyż złe odżywiane konie nie mogły uciągnąć wehikułów.

— **Znaleziono**: na placu Krakowskim parasol czarny męski z trzcinową zaokrągloną rączką; — w ul. Zybliki-wieży 7 serwet znalezionych literami H H.

Przedmioty powyższe odebrać mogą właściciele w dyrekcji policyi.

— **Zguby**. Ks. Zygmunt Gorazdowski, administrator kościoła św. Mikołaja, jadąc w sobotę przed południem dorożką do zakładu dla nieuleczalnych, zgubił po drodze brewiarz i kwit na 1200 K., które miał podjąć w sądzie pow. sekcyja I.

P. Karol Wiśniewski, adjukt sądowy w Kutach, wychodząc onegdaj z teatru zgubił swą kartę legitymacyjną.

— **Ofiary rzezimieszków lwowskich**. Z zamkniętego pomieszczenia p. S. K. zamieszkałego przy ul. Chodorowskiego l. 6 skradziono w sobotę między godziną 9 a 1 po południu, po otwarciu dobranym kluczem drzwi, dwie poduszki o czerwonych nasytach i białych poszewkach, z których jedna znaczoną była literami C. K., a druga „Cmyk“ oraz kilkanaście sztuk bielizny.

Ze sklepu T. J., znajdującego się w gmachu hr. Skarbka skradziono w nocy z piątku na sobotę 8 tuzinów porcelanowych talerzy i pół tuzina salaterok.

P. M. G. zamieszkałemu przy ul. Pańskiej l. 15 skradziono w czasie jego 6 tygodniowej nieobecności we Lwowie zamkniętego pomieszczenia, po rozbiciu szafy, duże futro bobrowe o czarnym wierzchu, parę butów z cholewami i bundę podróżną wartości 400 koron.

— **Burmistrzem Przemysła** wybrany został dr. Franciszek Doliński.

△ **Wisiorek do koleczyka** (wielki brylant oprawny w złoto) wartości 400 K., zgubiła wczoraj przed południem pani B., w przechodzie z ulicy Kazimierzowskiej na ulicę Karola Ludwika.

△ **Biblioteka w krzakach**. Onegdaj rano znaleziono w krzakach na wałach Hetmańskich zawinięte w kolorowej poszewce 5 tomów leksykonu Meyera (5, 6, 8, 11 i 13).

△ **Na strych realności przy ul. Żółkiewskiej** 15 dostał się ubiegłej nocy znany policyi lwowskiej Kyrilo Goldak i rozbiwszy złożonych tam siedm kufrow, skradł całą ich zawartość. W drodze jednak ku górze „byłowskiej“ został przez policyę przytrzymany i osadzony w aresztach.

△ **Nasza służba**. Pani T. B., zamieszkała przy ul. Kazimierzowskiej 139 oskarżyła w tutejszej policyi byłą swą służącą Marcelę Barau o kradzież 20 koron, kilkanaście sztuk bielizny i wiktuałów łącznej wartości 40 koron.

△ **Oszust**. Do Pauliny Wendyecz, żony konduktora kolejowego, odbywającego obecnie karę w więzieniu tutejszego sądu krajowego karnego, zgłosił się w piątek wieczorem 18 letni Józef Czerwony, a przedstawivszy się jako syn sierżanta dozorczy więźniów, zażądał w imieniu ojca 30 koron za natychmiastowe uwolnienie męża z więzienia.

Nadzieja uwolnienia męża z więzienia tak podziałała na Wendyeczową, że nie mając sama potrzebnej gotówki, pożyczzyła u sąsiadów 20 koron i wręczyła je Czerwemu, obiecując resztującą kwotę i srebrny zegarek męża wręczyć w niedzielę w południe.

Czerwony nie przeczuwając nic złego, zgłosił się rzeczywiście wczoraj u Wendyeczowej. W chwili jednak, gdy stając na chodniku przed domem, w którym mieszkała Wendyeczowa, oczekiwał na pieniądze i zegarek, został przyaresztowany przez agenta policyjnego i odstawiony do aresztów policyjnych.

△ **Pod kopytami końskimi**. Woźnica przedsiębiorcy dorożkarskiego p. Umańskiego, wioząc w sobotę wieczorem gości weselnych z ul. Krakowskiej na ul. Franciszkańską, najechał na skręcie z ulicy Krakowskiej ku Rynekowi na służącą Maryę Sowę, powalił ją dyszlem o ziemię i przejechał przez rękę i pierś. Ofiarę nieostrożnego woźnicy, która odniosła dość znaczne obrażenia cieleśne opatrzyło pogotowie stacji ratunkowej.

— **Przejechanie**. Bazyli Łobuska, woźnica dorożki nr. 209, jadąc w sobotę wieczorem szybko i nieostrożnie najechał na skręcie ul. Studziennej i Łódkińskiej na Szymona Wakułę, chałupnika z Tarnopola, który przybywszy dopiero co do Lwowa, zdążył z dworca „Podzamcze“ do szpitala powszechnego. Wakuła dostawszy się pod koła dorożki, odniósł lekkie zderzenia naskórka na prawem udzie i dość silne stłuczenie prawej ręki. Nieostrożnym woźnicą zaopiekowała się policya.

— **Dezertery**. Komenda uzupełniająca 30 p. doniosła tutejszej policyi, że nowozacieni żołnierze Antoni Hubeni, Chaim Czackes recte Wassermann i Fiszal Ostermann po zameldowaniu się w dniu 7 b. m. do służby wojskowej, znikli tego samego dnia z koszar.

— **Przytrzymano wczoraj** o godzinie 11 w nocy umykających ulicą Gródecką ze skradzionym dywanem notowanych złodziei Jakóba Elsnera i Karola Leszczyszyna.

— **Z pomieszczenia p. C. K.**, słuchacza Politechniki, zamieszkałego przy ul. Sadownickiej 12, skradziono dziś rano po otwarciu drzwi dobranym kluczem, złoty zegarek z takimże samym łańcuszkiem, wartości 240 K.

— **Na sprzedaży srebrnej łyżeczki** znaczonej literami M. M. a pochodzącej prawdopodobnie z kradzieży, przytrzymano wczoraj w południe 14-letniego terminatora krawieckiego Józefa Misiurę. Przy aresztowanym znaleziono również srebrny zegarek męski, emaliowany na niebiesko.

— **Wyrodna matka**. W Podgórzu aresztowano onegdaj niejaką Bronisławę Kołodziejczykową, która swą nieślubną 6-letnią córeczkę katowała w okrutny sposób. Dziecko badane przez lekarzy przedstawia jeden wielki siniec. Lekarze orzekli, że oprócz złamania rączki, co nastąpiło dawniej, obecnie obrażenia ciała razem wzięte są ciężkie. Dziecko odebrano matce i umieszczono w szpitaliku św. Ludwika w Krakowie.

— **Pierwszy doktor techniki**. Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się w Gracu promocyja inżyniera Namiestnictwa, p. Jana Löschera na Politechnice grackiej P. Löscher zdał wszystkie przepisane egzamina ze świetnym postępem. Będzie to pierwszy doktor rerum technicarum w Austrii.

— **Zasypane na śmierć**. Z Kołomyi donoszą: Dnia 4 b. m. włóciarki z Baliniec Anastazy Matejczuk i Paraśka Ryzczuk kopaly glinę w stromym brzegu na terytorium gminy Trofanówki. Nagle oderwał się wielki odłam gliny i zasypał obie kobiety. Pospieszono im natychmiast z pomocą. Matejczukową wydobyto już nieżywą, Ryzczukową udało się jednak przywrócić do życia.

— **W Borysławiu** spłonęły d. 8 b. m. dwa szyby ropne, własność Nuchima Brunengrabera i Sendera Wolfa.

— **Pożar**. W Nowym Targu wybuchł dnia 8 b. m. około godziny 6 rano w domu Rozalii Pawlikowskiej groźny pożar, który w ciągu 4 godzin zaminął w popiół 6 domów mieszkalnych wraz z wszystkimi zabudowaniami gospodarczymi. Szkoda rządząca pożarem wynosi 44.200 koron. Z pogorzalców tylko jeden był ubezpieczony na 4000 koron.

— **Żonobójca**. Z Sadagóry donoszą: Szewc Mikołaj Iwanowicz, człowiek 41-letni, od szeregu lat obchodził się ze swą żoną, Aleksandą, tak brutalnie, że nieszczęśliwa kobieta była zmuszona opuścić dom męzowski i podać o rozwód. Sąd atoli nie uwzględnił podania i polecił pentecie, ażeby powróciła do męża. Odtąd pożyte małżeńskie stało się jeszcze gorzej. Iwanowicz bowiem zęcał się niemilosierdzie nad upokorzoną kobietą. Dnia 5 b. m. Iwanowiczowa, która była z zawodu akuszerką, wysłała do jednej z chorych kobiet i pozostała tam przez noc całą. Gdy powróciła nazajutrz, mąż chwycił łopatę i udezył żonę po głowie tak, że nieszczęśliwa niewiasta padła trupem na miejscu. Zbrodniarza aresztowano.

— **Polak na katedrze uniwersyteckiej w Paryżu** to zaszczyt nie lada, a odznaczenie tego rodzaju spotkało właśnie dr. Jana Potockiego, mianowanego nadzwyczajnym profesorem położnictwa przy paryskim wydziale medycznym.

— **J. Zakrzewski**, artysta opery, obchodził w ostatnich dniach w Kazaniu trzydziestoletni jubileusz występów swoich na scenie. Obchód odbył się w mi-jscowym teatrze bardzo uroczystie, nie brakło upominków, wieńców, adresów i telegramów. Jubilat śpiewał jedną z najlepszych swoich party Eleazara w „Żydówce“.

— **Kościół polski** św. Katarzyny w Petersburgu otrzyma nowego proboszcza. Znamienny kaznodzieja, ks. kanonik Erazm Kluczewski. usuwa się z powodu podeszłego wieku z zajmowanego dotąd stanowiska, a następcą jego — według doniesienia *Kraju* — będzie mianowany ks. Jak Seisławski, proboszcz katedralny w Kamieńcu podolskim. Z naszej strony dodajemy, że ks. Seisławski, doskonały mówca, należy do ludzi niezwykle wykształconych, włada językiem włoskim, francuskim i łacińskim równie dobrze jak polskim, co mu w stolicy olbrzymiego państwa, gdzie przebywają liczni katolicy rozmaitej narodowości, niepoślednie odda usługi.

— **Kelnera Goldberga**, który zamordował służącą swej matki, a następnie podpalił dom celem dokonania rabunku skazano w Moskwie na 12 lat ciężkich robót.

— **Sędziwa diva** Adelina Patti porzuca Anglię, gdzie z wielką stratą sprzedała swój pałac z salą teatralną na 150 osób, i przenosi się na stały pobyt do Szwecji.

— **Trzęsienie ziemi**. Z Brescii donoszą: Wczoraj wieczorem tu i nad brzegiem jeziora Garda, dało się ponownie uczuć trzęsienie ziemi. Wśród ludności panuje wielka panika.

Notatki literacko-artystyczne.

„Apostoł“, dramat w 3 aktach Hermana Bahra, został przedwczoraj po raz pierwszy

przedstawiony w Burgu z powodzeniem. Jest to polityczna sztuka ze wszystkimi cechami modernizmu, która w swej bajce przypomina nieco historię zmarłego niedawno ministra włoskiego Crispiego. Z trzech aktów najciekawszy i prawdziwie sensacyjny jest akt drugi, w którym autor z całym realizmem przedstawia na scenie posiedzenie parlamentu, z mowami i partyjnymi walkami. Na scenie są ławki posłów, naokoło galerye i łoże dla publiczności i reporterów; trzysta osób występuje w tym akcie. Reżyseria stworzyła arcydzieło prawdy. Akt pierwszy i trzeci budzą mniej zajęcia, stanowią one tylko oprawę dosyć skromną aktu środkowego, który rzeczywiście tworzy bajecznie efektowny i barwny, pełen życia i ruchu obraz. Ról jest kilkanaście, ale właściwie duże pole do popisu daje tylko rola ministra, którą po mistrzowsku odegrał Sonenthal. Inne mniejsze role znajdują się w rękach pierwszorzędnych artystów.

Po drugim akcie reżyser p. Lewiński musiał kilka razy dziękować w imieniu autora. Znamienny Kainz występuje w akcie drugim, gdzie wygłasza mowę, a dzienniki piszą, że każdy parlament byłby dumny z takiego mowcy. Rola kobieca jest tylko jedna, żona ministra, rolę tę gra pani Hohenfels.

Tytuł sztuki tłumaczy się tem, że ów minister jest apostołem swego stronnictwa i nawet po upadku głosi ewangelię dobroci i przebaczenia. Dramat Hermana Bahra stał się w Wiedniu pierwszorzędny wypadkiem artystycznym, a dla Burgu źródłem dochodu, bo wszyscy zechcą zobaczyć Sonenthala w tej roli i wielką burdę parlamentarną na scenie, choćby dla porównania jej z tem, co się dzieje w greckim pałacu Hansena.

Na estradzie koncertowej w Warszawie wystąpi w dniach najbliższych śpiewaczka z Nowego Jorku, p. Arcetowska, żona słynnego podróżnika.

Dr. K. J. Nitman: Za świętą sprawę opowiadanie na tle 1831 r. dwie części. Lwów 1901 r. Od lat dwudziestu istnieje w naszym mieście komitet wydawnictwa dzieł ludowych, którego odpowiedzialnym redaktorem jest w danej chwili p. Bronisław Sokalski. Instytucja ta, subwencyonowana przez Sejm krajowy, wydała dotąd dwieście z grą tomików różnej treści, a znajdujemy wśród nich sporą cyfrę powieści, opowiadań i bajek, dzieł treści gospodarczej, ekonomicznej i religijnej, wreszcie opowiadań historycznych. Do rzędu ostatnich należy praca prof. Nitmana, wspomniana w tytule. Franek Krupski, biedny sierota, był czeladnikiem ślusarskim w Warszawie. Opiekował się nim właściciel większego majątku pan Podkański, a że chłopaka i jego zany charakter poznał na wylot, więc dopuścił go do sprzyśnięcia narodołoga. Franek obecny jest tedy na wszystkich tajnych naradach uczniów szkoły podchorążych, potem z młodym Podkańskim wyrusza w pole, bierze czynny udział w znanych z dziejów tej epoki walkach, oddaje sprawie niemałe usługi. Ranny ciężko pod Grochowem, leczy się z ran, poczem ginie u boku sędziwego generała Sowińskiego. Oto cała treść powieści: romans z Tereską Banasiówną, córka mieszczyki warszawskiej zajmuje w opowiadaniu bardzo mało miejsca, natomiast prof. Nitman starał się w możliwie najprzystępniejszej formie skreślić sylwetkę w. ks. Konstantego, oraz odmalować stan społeczeństwa polskiego w omawianym okresie czasu. Udało mu się to w znacznej mierze a opowieść jego czytelników, dla których właściwie jest przeznaczona, zająć powinna.

Przygotowuje się wydanie „Pism Stanisława Koźmiana“ w czterech tomach.

Tom pierwszy: „O działaniach i dziełach Bismarcka“, oraz tom drugi: „Pisma polityczne“ drukują się w drukarni *Czasu*.

Tom trzeci: „Podróże i polityka“ ukazuje się najpierw w *Przeglądzie*, następnie jako oddzielna.

Tom czwarty: „Teatr“ wyjdzie nakładem księgarni J. M. Himmelblaua w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Pan sędzia“, komedia w 3 aktach A. Bissona; przekład Wandy Nałęcz.

We wtorek, po cenach operetkowych, po raz trzeci „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdincka. Występ Ireny Bohussówny; w partyi „Ducha rosy“, wystąpi p. M. Rollówna. Nowa wystawa, nowe dekoracje.

We środę po raz trzeci „Pan sędzia“, komedia w 3 aktach A. Bissona; przekład W. Nałęcz.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Manon“, opera w 4 aktach J. Masseneta. Występ Ireny Bohussówny; w partyi Kawalera de Grioux, wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie p. Drzewiecki, a w partyi Bretignyego p. Ludwik, partyę Poussette po p. Ruskowskiej objęła p. Kliszewska, a po p. Schuppówny p. Ludkiewicz.

W piątek po raz pierwszy „Bajka“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera, z udziałem pań: Bebnarzewskiej, Otrębowej, Jankowskiej,

Nałęcz, Rotter; pp. Kamińskiego, Tarasiewicza, Adwentowicza, Antoniewskiego, Kuncewicza, Feldmana, Węgrzyna, Stanisławskiego.

Najbliższą nowością będzie Grillparzera 5 aktowa komedia p. t. „Biała kłamcy“, w przekładzie J. Kasprowicza.

Balonem z Berlina do Jezierzan.

P. Artur Berson, rodak nasz, znany meteorolog i naukowy aeronauta, wylądował dnia 7 b. m. po podróży balonowej w Jezierzanach, miejscowości na linii kolei żelaznej Stanisławów-Husiatyn. Oto niektóre szczegóły tej ciekawej podróży i niezwykłego lądowania, które p. Berson opowiedział jednemu z naszych współpracowników:

Podróż nasza była jedną z regularnych, podróży balonowych międzynarodowych, urządzanych raz na miesiąc w celach naukowego badania atmosfery w umówionych dniach i godzinach równocześnie z Berlina, Paryża, Wiednia i t. d. Wznośtem się wraz z moim asystentem o godz. 8 rano w Berlinie przy silnym wietrze i zupełnie chmurami zasłoniętym niebie. Największą przez nas osiągniętą wysokość wynosiła 5200 m., w planie naszym leżała bowiem podróż długotrwała, która wylądowała wysokości zbyt wielkie. Przez cały czas podróży znajdowaliśmy się nad chmurami, z bardzo rzadkimi tylko wyjątkami — okoliczność, która uniemożliwiła nam stanowcze orientowanie się. Wiedziałem tylko, że posuwamy się szybko w kierunku zasadniczo wschodnim, ale nie mogłem wiedzieć jaką szybkością ani oznaczyć dokładnego kierunku lotu. Dopóki bowiem balon wisi wolno w powietrzu, i nie dając oporu wiatrowi, płynie z nim razem, ma się w koszu i podczas największej burzy wrażenie zupełnej ciszy i nie ma sposobu wymierzania szybkości ruchu. Tylko obserwowanie obrazu ziemi przy pomocy dokładnych kart geograficznych, zwiastująca rzek, pasm górskich, sieci kolejowych i większych miejscowości, pozwala obliczyć szybkość ruchu i utrwalili poszczególne punkta nad którymi balon szybuje — a to uniemożliwiały nam chmury.

Plan naukowy podróży jest dosyć obfity, widok wszakże ciągłych chmur, oglądanych z góry był dosyć jednostajny. Tu i ówdzie przedzierały się one na chwilę, i tak widzieliśmy krótko, już w nocy, wielką doskonale oświetloną miejscowość, w której odznaczała się zwłaszcza długa linia podwójnych świateł, pozornie w górę się pnąca. Dziś wiam z obliczenia, że musiał to być Stanisławów ze swym dworcem kolejowym. Niezwykle pięknym był widok, gdy przez chwilę, tuż po zachodzie słońca, byliśmy pod chmurami już w ciemności za chwileczkę znów znaleźliśmy się nad nimi — jeszcze w mroku pół dziennym, mając pod sobą różowo jaśniejące chmury.

Z nastaniem zmroku obmyślać musiałem plan lądowania. Szło przedewszystkiem o to, czy dokonać go jeszcze za dnia, czy też w ciemności. Z kilku powodów zdecydowałem się na to ostatnie. Przedewszystkiem chciałem przedłużyć jeszcze serię obserwacji meteorologicznych, ciekawych właśnie po zachodzie słońca. Wiadomo także, że po zachodzie wiatr uspokaja się znacznie, co lądowanie czyni o wiele bezpieczniejszem. Bujaliśmy więc dalej w powietrzu, z zamiarem pozostania w nim jeszcze przez dłuższy czas. Wnet usłyszeliśmy wszakże pod sobą szalony szum lasów, niby wycie rozszalałego oceanu. Czegoś podobnego nie słyszałem dotychczas w moich podróżach powietrznych, z których obecna jest 66 z rzędu. Silny wiatr słyszy się nad lasami jeszcze w wysokości 1.000 metrów, bardzo silny w 1.500; my zaś znajdowaliśmy się wówczas w wysokości 2.500 m. Wiecher musiał być szalony, o uspokojeniu nie mogło być mowy. (Obecnie wiem, że musiały to być wielkie jakiegoś lasy prawdopodobnie w Sanockiem). Niebezpieczeństwo pozostało zatem, ale szło jeszcze o coś innego. Z rozmaitych względów niechętnie tylko lądujemy w granicach Rosyi i staramy się tego o ile możności unikać. Skoro szliśmy z taką szybkością, wiedziałem że znajdujemy się niedaleko granicy rosyjskiej, chociaż przypuszczałem z rozmaitych powodów, że linia naszego lotu była nieco bardziej południową i że chwilowo znajdujemy się gdzieś nad północnymi Węgrami, w komitacie Marmaros. Przelećmy wąską Bukowinę i będziemy wkrótce w Bessarabii, względnie Rosyi. Ale była jeszcze jedna ewentualność. Balon miał jeszcze tyle gazu, że mógł się trzymać z pewnością przez całą noc, a po wschodzie słońca, w skutek coraz to silniejszej insolacji i rozszerzania się gazu, byłby nas niósł jeszcze do południa. Przy tak silnym wietrze mogliśmy już koło północy znaleźć się nad Morzem Czarnem, a gdyby i tam wiał tak silnie, byłibyśmy je przelecieli i wylądowali za dnia gdzieś na Kaukazie a nawet w Malej Azji. Pomijam kosztowność powrotu koleją z ogromnym spakowanym balonem, pomijam trudność tego powrotu z powodu rzadkiej sieci kolejowej, gdzie do najbliższej stacji

trzeba wlec się, Pan Bóg wie jak długo. Ale ktoś mógł mi rzęczyć za to, że nad Morzem Czarnem panuje i panować będzie jeszcze tak długo silny wiatr, że nie zawisniemy nad nim, a po utracie gazu nie znajdziemy się na jego wodach? Nie zawsze wprawdzie ginie się z balonem na morzu, ale jest w każdym razie największe ze wszystkich niebezpieczeństw, jakie spotkać mogą żeglarza powietrznego.

Należało więc lądować pomimo wiatru natychmiast, dopóki jeszcze przypuszczalnie znajdowaliśmy się w granicach Austrii. Zaczęłem balon szybko opuszczać, przebiłem chmury i poczułem za chwilę, że szeroka taśma, długości na 100 m. (t. zw. „Schleppgurt“), która dla rozmaitych celów zwisa z każdego balonu, osiadła na ziemi i wlece się po niej. Czuję się to natychmiast po wstrząśnięciach kosza, który dopóki nie ma żadnego tarcia o ziemię, jest i w największej burzy zupełnie nieruchomy. Taśma wlokła się po koronach drzew, po lesie. Lądowanie w lesie jest względnie bezpiecznym i wygodnym: tysięczne oka sieci lin zaczepiają się o gałęzie i balon jest wkrótce nieruchomym. Pomimo to ląduję się tam niechętnie, ponieważ trudno jest sprowadzić balon i znajdujące się w nim wartościowe instrumenta naukowe na dół bez uszkodzenia i nieraz trzeba w tym celu wyrąbać cały kwadrat lasu. Leciąłem więc dalej, wkrótce las się skończył. Chciałem już spuścić się zupełnie; wtem usłyszeliśmy dziwne jakieś tony, które wydawała taśma, niby kwilenie, niby pluskanie jakiegoś. Ciężno, że wykił oko, pomimo odległości co najwyżej 50 metrów od ziemi nie widać zupełnie nic. Podobnej ciemności nie miałem dotychczas w moich podróżach, a lądowałem już nieraz w nocy. Mój asystent, Berlińczyk, woła! „Der Schleppgurt zieht durch's Wasser!“ I ja miałem to samo wrażenie. Okazało się później, że było ono fałszywym, pewno taśma biegła po ściernisku kukurudzianem lub czemś podobnym. Na rzece lub na stawie lądować i nieprzyjemnie i niewygodnie, zresztą i niezbyt to też bezpieczne. Skomenderowałem więc „balast“, asystent odciął, a raczej rozpruł worek balastu, i poszliśmy znów w górę. Za pewien czas zamajaczyła jakaś dosyć znaczna miejscowość, której osady znaczyły się światełkami. Szliśmy znów już nisko, wtem za chwilę leci na nas (bo w koszu ma się oczywiście wrażenie, że ziemia i znajdująca się na niej przedmioty lecą na nas, nie odwrotnie), a raczej z powodu ciemności wyrasta nam bezpośrednio przed twarzą jakaś czarna, podwójna linia i w tej samej chwili uderzamy całą siłą koszem w korony drzew. Była to alea topolowa. Ale takich nie sadzi się przecież w rzekach, ani stawach, wiedziałem już zatem, że nie jesteśmy nad wodą. Teraz szło lądować i to *comme que comme* w jednej chwili! Komenderuję więc: „Reissleine!“ Jest to lina, której pociągnięcie rozdziera cały bryt balonu z góry do dołu, tak, że w przeciagu niewielu sekund gaz ulatuje i balon pozostaje nieruchomy. Używa się jej, gdy z powodu niebezpieczeństwa trzeba lądować natychmiast. Wydostaliśmy się z alei, balon z koszem opada natychmiast; wtem wyrasta nam znów przed nosem coś długiego, szerokiego, ale tym razem już regularnego, murowanego — komin gorzelni. Ominęliśmy go szczęśliwie, wpadamy wszakże na żelazny mały komin, wyrzucający parę, przegiamy go jakby był z papieru i wlatujemy ze strasznym łoskotem na dach gorzelni. Balon, niby wściekle zwierzę, wlece nas zład na wyższy dach, z tego znów na trzeci niższy, wreszcie wraz z taśmą kładzie się przez te dachy, już nie ma siły ciągnąć dalej, a my z koszem osiadamy ostatecznie.

Nieszczęście chciało, że okna mieszkania gorzelnika, jedyne oświetlone w całej gorzelni, wychodziły na przeciwną stronę, nie widziałem więc gorzelni i nie mogłem brać jej w rachubę przy lądowaniu. Zresztą znajdowała się tuż za aleją topolową.

Żona gorzelnika opowiadała mi później wrażenia swoje z tej chwili. „Usłyszałam nagle straszny łoskot nad głową, niby uderzenie piorunu, ale że to listopad, burz już nie bywa, więc nie, tylko komin gorzelni się zawalił. Wybiegam na pole, wszystko stoi na swoim miejscu, tylko przez dachy leży jakaś strasznie szeroka taśma. W jaki sposób taśma ta z tak szalonym łoskotem opadła gdzieś z nieba na mój dach, nie mogłam sobie wytłumaczyć. Myślałam zaprawdę, że straciłam zmysły“.

Przekonawszy się, że kosz leży bez ruchu policzyliśmy przedewszystkiem własne kości. Okazało się, że mamy jeszcze wszystkie, tylko twarz i ręce pobjedzieraliśmy należycie. Na cegielni rozbiliśmy kilkadziesiąt dachówek, zgubiłem zegarek, — zresztą szkód jak przekonaliśmy się nazajutrz, nie było żadnych, zwłaszcza, co najważniejsza, w instrumentach naukowych.

Wyszedłszy z kosza, zacząłem wołać na przemiany po polsku i niemiecku, bo po węgiersku nie umiem. Wreszcie nadeszli ludzie i objaśnili nas nasamprzód, że jesteśmy na dachu gorzelni, powtóre, że w Jezierzanach, majątku p. Władysława Serwatowskiego. Była godzina 7 wieczorem. W niespełna 11 godzi-

nach przelecieliśmy 1000 kilometrów! Można stąd wnioskować z jaką siłą uderzyliśmy najprzód o drzewa a potem w dach!

O ściąganiu balonu i instrumentów jeszcze w ciągu nocy nie mogło być mowy, udaliśmy się przeto do dworu, gdzie p. Serwatowski przyjął nas z prawdziwie polską gościnnością. Przedpołudnie dnia następnego upłynęło na ściąganiu balonu, zapakowaniu go we własny kosz, wyeksperymentowaniu wraz z instrumentami na kolej, rozesłaniu depesz i t. p. Po obiedzie odjechalśmy do Lwowa, aby tam przed powrotem do domu wypocząć u brata mego dzień cały z trudów i wrażeń.

P. Serwatowski zamierza umieścić w majątku swoim wielką tablicę z napisem: „Jezierzany — stacya kolejowa, pocztowa, telegraficzna i balonowa. Uprasza się nie lądować na dachu gorzelni!“

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dr. Bacelli o zarazie racic i pyska. (*Afta epizootica*). Na jedenastym kongresie włoskich lekarzy, który się odbył świeżo, w Pizie, obecny minister rolnictwa, dr. Bacelli przedstawił zgromadzonemu doświadczenia, przeprowadzone przez siebie, z leceniem zarazy racic i pyska u bydła, przez wstrzykiwanie do żył sublimatu. Doświadczenia dały znakomite rezultaty, tak iż metoda dr. Bacellego będzie tutaj ogólnie stosowaną. Cielecptom zastrzykuje się od 2 do 4 centygramów sublimatu na każdą dawkę, według potrzeby; dorosłemu bydłu zastrzykuje się od 4 do 6 centygr., a bykowi od 6 do 8 centygramów na dawkę. Odnośna solucya, sporządzona według przepisów, winna zawierać na każdy centygram sublimatu, siedemdziesiąt pięć miligramów chloranu sody (*chloruro di sodio*). Lekarstwo działa szybko i bardzo zbawicznie zwłaszcza na rany w pysku. Warto byłoby, aby i u nas stwierdzono skuteczność środka leczniczego. D.

**** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu wrześniu 1901 r. wywarzono w 18 gorzelniach ogółem 1,636.055 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelni: w okręgu brodzkim 23 (282.157), brzeżańskim 15 (128.800), czortkowskim 8 (121.300), jarosławskim 2 (37.700), kołomyjskim 11 (145.200), krakowskim 2 (34.800), lwowskim 5 (36.200), nowo-sądeckim — (—), przemyskim 9 (53.958), rzeszowskim 2 (8.900), samborskim 2 (9.800), sanockim — (—), stanisławowskim 12 (170.470), tarnopolskim 20 (358.990), tarnowskim 1 (2.400) wadowickim 4 (36.780), żółkiewskim 18 (210.600) stopni alkoholu.

**** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu wrześniu 1901 r. ogółem było w ruchu 98 browarów, w których wywarzono 62.051 hektolitrow piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (5.820 hekt.), brzeżańskim 3 (1.150 hekt.), czortkowskim 3 (1.187 hekt.), jarosławskim 13 (3.841 hekt.), kołomyjskim 5 (2.385 hekt.), krakowskim 4 (2.310 hekt.), lwowskim 4 (4.138 hekt.), nowosądeckim 6 (1.517 hekt.), przemyskim 2 (1.984 hekt.), rzeszowskim 9 (3.334 hekt.), samborskim 5 (2.282 hekt.), sanockim 5 (2.460 hekt.), stanisławowskim 6 (2.266 hekt.), tarnopolskim 10 (4.536 hekt.), tarnowskim 4 (14.871 hekt.), wadowickim 7 (5.700 hekt.), żółkiewskim 1 (270 hekt.). W miesiącu Krakowie 2 (3.144 hekt.), we Lwowie 1 (9.600 hektolitrow). Ogółem 101 browarów wywarzyło 74.795 hekt.

**** Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu wrześniu 1901 roku, wynosiła produkcya soli w Galicyi 107.642 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 116.159 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1900 wynosiła produkcya 175.915 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 128.970 cent. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1901 wyprodukowano o 68.273 cent. metrycznych mniej, a sprzedano 12.811 cent. metrycznych mniej.

Wiedeń, 11 listopada. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 259.50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500.—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 264.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 246.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79.25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 92.25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 15.60, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 401.50, Clary 40 zł. m. k. 154.—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 83.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 160.—, Palfy 40 zł. m. k. 170.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24.—, 48.25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24.—, Losy fund. Areyksięcia Rudolfa 10 zł. 55.—, Salma 40 zł. m. k. 230.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79.—, Pożyczka St. Genois

40 zł. m. k. 265.—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 397.—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zwiedził w sobotę wystawę ochotniczej straży ogniowej wiedeńskiej. Straż ochotnicza następnie odbyła w obecności Monarchy szereg ćwiczeń i prób gaszenia, które zyskały uznanie Monarchy.

Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu hr. Calice był w sobotę przyjęty przez sultana na osobnej audyencji.

W sobotę wieczorem zapadł w Poznaniu wyrok w procesie przeciw akademikom polskim. Jakkolwiek przebieg rozprawy i brak faktycznego materiału, uzasadniającego oskarżenie, pozwalał się spodziewać, że oskarżeni akademicy będą uwolnieni, wyrok jest zasadzający i co więcej, wymiar kary, orzeczony przez sąd, jest co do przeważnej części zasadzonych zastosowany w zupełności do propozycji prokuratora. Mianowicie, wedle depeszy z Poznania, skazani zostali: Bolewski na cztery miesiące, przy czym policzono mu już miesiąc aresztu śledczego. Karaś na trzy, Trepiński na dwa miesiące więzienia; Kowalczyk, Rydlowski i Biały każdy na sześć tygodni więzienia; Szulczewski na cztery, Sumiński na trzy tygodnie więzienia. Skazano ich za tworzenie i należenie do tajnych związków. Przeciw oskarżonym, którzy się nie stawili, wydano z powodu podejrzenia o tworzenie tajnych związków rozkaz aresztowania. Bliższe szczegóły o ostatnich dniach rozprawy podamy z powodu braku miejsca w następnym numerze.

Przy sobotnich uzupełniających wyborach do rady m. Berlina z pierwszej kurii wybrani zostali wyłącznie kandydaci stronnictwa liberalnego.

Do *Breslauer Zeitung* donoszą z Petersburga, że rosyjski minister spraw wewnętrznych Sipiagin został telegraficznie powołany do Spaly, a to z powodu coraz większego niebezpieczeństwa głodu w środkowej Rosyi i z powodu zapowiadających się znowu rozruchów studenckich. Odjazd carswa ze Spaly, który już miał nastąpić dnia 7 b. m., odroczone na 2 tygodnie.

Rosyjska agencja telegraficzna ogłasza, że wiadomość podana przez *Kölnische Zeitung*, jakoby Rosya i Francya zamierzały wdrożyć wspólną akcyę w sprawie reform w Armenii i w prowincjach europejskich Turcyi jest zupełnie bezpodstawa. Nie było mowy o tem, ażeby w tej kwestyi zwrócić się do mocarstw, a tem mniej, aby zwołać międzynarodową konferencyę.

Dzienniki donoszą, że cztery mocarstwa które objęły protektorat nad Kretą zajmowały się od pewnego czasu dziesięcioma punktami, w których komisarz kretański, ks. Jerzy, streszczył swoje propozycje w zakresie administracji wyspy. Ks. Jerzy zaznaczył przytem, że pozostać na dotychczasowem stanowisku zdecydował się tylko na wyraźne życzenie cara Mikołaja. Nad częścią postulatów ks. Jerzego toczyły się w Rzymie narady między rządem włoskim a ambasadorami trzech innych mocarstw opiekunich. Pozostałe punkta przekazano do zbadania ambasadorom czterech mocarstw w Konstantynopolu. Między temi żądaniami są: sprawa ochrony prawnej poddanych kretańskich, pasportów kretańskich i uznanie flagi kretańskiej.

Times ogłasza autentyczny tekst traktatu mandzurskiego, który nie zawiera nowych szczegółów. Rosya obowiązuje się w przeciągu lat 2 do 3 wycofać swoje wojska z Mandżurji pod warunkiem, że nie wybuchnie tam żadne nowe powstanie i że do tego czasu żadne inne mocarstwo nie wystąpi tam z jakakolwiek akcyą. Chiny mogą zatrzymać w Mandżurji swe wojska, jednak z wyjątkiem artylerji. Garnizony dla wojsk chińskich mają być wyznaczone w porozumieniu z władzami rosyjskimi. Jak wiadomo, traktatu tego Li-Hung-Czang, który był przyjazny Rosyi, nie zdołał przed śmiercią podpisać, a następcą jego otrzymał polecenie nie podpisywania traktatu.

Według informacji angielskiego ministra skarbu wynosiły koszty wojny boerskiej aż do dnia 31 marca b. r. 3.791,425.000 franków, natomiast dziennik *Westminster Gazette* oblicza, że koszty tej wojny wynoszą 4.314,875.000 franków.

Daily Chronicle donosi z Waszyngtonu: Na konferencyi odbytej między prezydentem

Rooseveltem a komitetem finansowym Izby reprezentantów oświadczył prezydent, że jest przeciwnikiem rewizji tariff i że także w swoim orędziu jej nie poleci. Jeden z członków gabinetu, który w tej sprawie konferował z Rooseveltem, oznajmił, że na przeciąg dwóch lat nie ma żadnych widoków zmiany lub rewizji tariff.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 listopada. (Tel. prywatny.) Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Małżonką przejechał dziś rano pospiesznym pociągiem przez Kraków, z Wiednia do Łańcuta. Wczoraj przejechali przez Kraków do Łańcuta: Pan Minister sprawiedliwości bar. Spens-Booden i wielki ochmistrz Dworu ks. Lichtenstein.

Kraków, 11 listopada. (Tel. prywatny.) Kardynał ks. Puzyna wyjechał wczoraj po południu do Wiednia, aby wziąć udział w konferencyi biskupów.

Kraków, 11 listopada. (Tel. prywatny.) Dzisiaj odbywa się w dalszym ciągu rozprawa w procesie *Naprzodu*. Do rozprawy stawili się pułkownik-audytur Zacharyasz Pawluch z Wiednia. Osobno przybył major-audytur Finckel z Przemysła, celem przysłuchiwania się rozprawie. — Dzisiaj zeznawał pułkownik Pawluch. Do południa ukończono postępowanie dowodowe, poczem nastąpiła przerwa. — Wyrok zapadnie zapewne po południu.

Kraków, 11 listopada. (Tel. prywatny.) W zakładzie Helełów zmarł wczoraj w 65 r. życia Franciszek Wyspiański, ojciec Stanisława Wyspiańskiego.

Wiedeń, 11 listopada. W obecności Najj. Pana i Najd. Arcyksiążąt: Franciszka Ferdynanda, Leopolda Salwatora, Fryderyka i Rainera odbyła się wczoraj w nowo-wybudowanym kościele św. Antoniego pierwsza Msza św., którą celebrował ks. Kardynał Gruscha. Między obecnymi byli dygnitarze Najw. Dworu: Książę Montenuovo, hr. Abendsberg-Traun, Cziráky, PP. Ministrowie wspólni hr. Gołuchowski, Kallay, bar. Kieghammer, admirał bar. Spaun, P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, bar. Call, dr. Pięta, Szechenyi i naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Po uroczystości kościelnej przyjmował Najj. Pan osoby, które wzięły udział w budowie i kilkakrotnie wyraził swe uznanie.

Wiedeń, 11 listopada. Nowi tajni radcy, między nimi dr. Bobrzyński złożyli dziś przysięgę w ręce Najj. Pana, poczem Monarcha przyjął ich na audyencyi. Przy zaprzysiężeniu interweniował P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski.

Budapeszt, 11 listopada. Max Falk obchodził wczoraj 53-letni jubileusz doktorski. Uniwersytet nadał mu dyplom honorowy.

Rzym, 11 listopada. Jak donoszą dzienniki, komitet dalmatyński wezwał lokatorów Instytutu świętego Hieronima, ażeby nie płacili czynszu sekretarzowi hr. Coroniniemu, dopóki sąd nie rozstrzygnął kwestyi tego Instytutu.

Ateny, 11 listopada. Na pancerniku angielskim „Royal Sovereign“, który manewrował po za obrębem portu Astakos, eksplodowała armata i zabiła jednego oficera i 6 żołnierzy, a zraniła ciężko komendanta i 13 majtków.

Paryż, 11 listopada. Dochody z pośrednich podatków w miesiącu październiku były o 6 milionów franków mniejsze, niż w budżecie preliminowano.

Paryż, 11 listopada. Wczoraj w wieczór eksplodowała w bazarze ratusza petarda, sprawiając wielką panikę wśród licznych osób, zwiedzających bazar. Pominąwszy nieznaczne szkody, nie spowodował wybuch zresztą żadnego niebezpieczeństwa. Sprawę tę przypisują służbie bazarowej która domagała się zamknięcia bazaru w niedzielę.

Madryt, 11 listopada. Z okazji wyborów do zarządów municypalnych przyszło do kilku miejscowości do zaburzeń. W Madrycie wybrano po raz pierwszy socjalistę; w kilku miastach prowincjonalnych zwyciężyli republikanie i socjaliści. W Barcelonie urządziła grupa studentów katalońskich demonstracyę, zwróconą przeciw 3 oficerom, których studenci wygwizdali, poczem obrzucili kamieniami wóz tramwajowy. Inna znowu grupa demonstrantów poturbowała dwóch przechodniów, którzy rozmawiali po hiszpańsku. Przedstawienia w teatrach odwołano.

Barcelona, 11 listopada. Przy wczorajszych wyborach do rady miejskiej przyszło do krwawych starć. Republikanie strzelali z rewolwerów. Jeden człowiek zabity a 40 rannych.

Erzerum, (w Armenii) 11 listopada. Dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi; kilka domów runęło; pomimo mrozu ludność ucieka z miasta.

St. Etienne, 11 listopada. Zgromadzenie górników uchwaliło odroczyć strejk generalny.

Linia telefoniczna do Wiednia dzisiaj znowu zepsuta pomiędzy Krakowem a Wiedniem.

Dżuma.

Glasgow, 11 listopada. Ponieważ od dłuższego czasu nie zdarzył się żaden nowy wypadek dżumy, przeto władze są przekonane, że epidemiję należy uważać jako wygasłą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 listopada 1901. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 45. Marki 117-22, Renta majowa 98-65, Węgierska renta koronowa 92-90, Akcyę austriack. Zakładu kredytowego 616-50, Akcyę węg. Zakładu kredytowego 632—, Akcyę Anglobanku 261-50, Akcyę Unionbanku 511—, Akcyę Bankvereinu 418—, Akcyę Länderbanku 391—, Akcyę Kolei państwowych 619—, Lombardy 62-50. Akcyę Kolei Elbethal 467—, Akcyę Fabryki broni ——. Akcyę tytoniowe ——, Akcyę Alpiny 342-50, Akcyę Rima Muranyi 409—, Akcyę Praskiego Towarzystwa żelaz. ——, Losy tureckie 93—, Ruble 254—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92-40, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90-25.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 11 listopada 1901. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-22, Renta majowa 98-60, Węgierska renta koronowa 92-93, Akcyę austr. Zakładu kredytowego 617—, Akcyę węg. Zakładu kredytowego 631—, Akcyę Anglobanku 260-50, Akcyę Unionbanku 510—, Akcyę Bankvereinu 417-50, Akcyę Länderbanku 391-50, Akcyę Kolei państw. 619—, Lombardy 63—, Akcyę kolei Elbethal 467—, Akcyę Fabryki broni ——. Akcyę tytoniowe 272-75, Akcyę Alpiny 342-50. Akcyę Rima Muranyi 409—, Akcyę Praskiego Towarzystwa żel. ——, Losy tureckie 93-50, Ruble 254—, 20-Franki ——, Tramway ——.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 11 listopada 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlussbörse*). Godz. 2 min. 30. Akcyę austriackiego Zakładu kredyt. 619-75, Akcyę węgierskiego Zakładu kredyt. 632—, Akcyę Anglobanku 259—, Akcyę Unionbanku 512—, Akcyę Länderbanku 392—, Akcyę Bankvereinu 417-50, Akcyę Bodeneredit 842—, Akcyę galicyjsk. Banku hipotecznego ——, Akcyę Kolei państwowych 619-75, Akcyę Kolei Południowej 63—, Akcyę Tramway A) 244—, Akcyę Tramway B) 239—, Akcyę Kolei Elbethal 467—, Akcyę Kolei Północnej 5550, Akcyę Kolei Czerniowieckiej 520—, Akcyę Alpiny 343—, Akcyę Rima Muranyi 408—, Akcyę Praskiego Towarzystwa żel. 1330—, Akcyę Fabryki broni 256—, Akcyę Tureckie tytoniowe 274—, Obligacyę węgierskiej indemnizacyi 92-60, Renta majowa 98-75, Austriacka Renta koronowa 95-50, Węgierska Renta koron. 93—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90-50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89-50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97-15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4-prc. Galic. Obligacyę propinacyjne 96-35. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92-90. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87-35, Losy tureckie 93-75, Marki 117-20, Ruble 253—.

Berlin, 11 listopada. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcyę kredytowe 194-50. Towarzystwo dyskontowe 171-50.

Usposobienie: nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Odnaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą... Fabryka Szeligi Łyszkiewiczza, inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów... Elastyczna płyta izolacyjna.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów... Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reparację w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewiczza, inżyniera we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca Dachy holcementowe niewymagające wiązań dachowych...

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrekcją Ernesta Thorna. Ogromny sukces obecnego programu. Trupa Wołkowski ukraiński śpiewacy i tanc. Zazell i Vernon najkomicniejsi amerykańscy gimnastycy na potrojnym drążku...

Dr. Mieczysław Switalski ordynuje w chorobach nerwowych i mózgowych ul. Akademicka 11 parter, na lewo od g. 3 do 5.

SOMATOSA

(rozpuszczalne białko mięsne) jest według zdania sławnych lekarzy ideałem środka pożywnego dla słabych i chorych. Działa wzmacniająco na nerwy i wytwarza muskulary.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11. listopada 1901. HOTEL GEORGE. PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, A. hr. Starzeński z Dąbrówki, W. Rozwadowski z Babina...

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Table with columns for 'przyjeżdżają do Lwowa' and 'odjeżdżają ze Lwowa'. Rows list train numbers, destinations, and times.

na dworzec „Podzamcze“

z dworca „Podzamcze“

Uwaga: Pora nocna jest oznaczona ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Agencja dzienników J. St. Sokolowski w pasażu Hausmanna 1. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem...”

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'Lwów, dnia 11. listopada 1901.', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligacje za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogólny dług państwa', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'J. Losy (za sztukę)'. Rows list various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.', 'B. Dług państwa (wszystkich w Rządzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'J. Losy (za sztukę)'. Rows list various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę)'. Rows list various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'K. Akcje banków (za sztukę)', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Wskazówki', 'O. Wskazówki'. Rows list various financial instruments and their prices.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Licytacje

L. 24.896/901 [9347 3-3]
Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dochodu z podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Medenice tudzież z podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Stary Sambor odbędzie się dnia 18. listopada 1901 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze publiczna licytacja.

Przedmioty powyższe mogą być wydzierżawione na rok jeden t. j. od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1900 lub też i na dalsze dwa lata a mianowicie do końca roku 1903 względnie 1904.

Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 1303 kor. 20 h. zaś co do podatku konsumcyjnego od wina 777 k. 79 h.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania. Oferty pisemne można wnieść do 18. listopada 1901 do godziny 10 przed południem.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Sambor, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. E. 30/01 (5) [9305 3-3]

Dnia 20. listopada 1901 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja a) realności lwh. 215 b) połowy realności lwh. 86 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Michała i Antoniny z Jędrzejowskich małż Beldowiczów własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, ocenione są na 1070 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 513 kor. 34 hal. wadyum 77 kor. ad b) 200 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 481/1 (5) [9030 2-3]

Na żądanie Antoniego Żelaznego, zastąpionego przez adw. dra Starczewskiego, odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności lwh. 535 kg. gk. Barszczowice objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z połowy trzech drzew owocowych.

Nieruchomość, ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 76 kor. 60 hal., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 531 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 13. września 1901.

L. cz. E. 1007/1 (4) [9049]

Dnia 28. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 784 ks. gr. gm. kat. Hryniewce objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 404 kor.

Najniższa cena wynosi 270 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 3. października 1901.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 404 kor.

Najniższa cena wynosi 270 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 3. października 1901.

L. cz. E. 448/1 (6) [9085]

Na żądanie Dawida Lipy Ber odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja połowy realności lwh. 13 Zernica objętej.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 386 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Baligród, dnia 12. października 1901.

L. cz. XXI. 1539/1 (7) [9211 1-3]

Dnia 28. listopada 1901 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali VI. Sądu tutejszego licytacja 3/4 części realności pod l. kons. 204 B, śródm. wyk. hip. 180 śródm. przy ul. Biacharskiej l. orj. 19 położonej, składającej się z placu budowlanego 3/4 części tego placu oceniono na 682 kor. 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 455 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 21. października 1901.

L. cz. E. 1018,1 (4) [9104]

Dnia 28. listopada 1901 o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja 5/8 części lwh. 500 i 5/8 części realności lwh. 1162 ks. gr. gm. Biały Dunajec.

Powyższe części realności oceniono na 979 kor. 53 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 653 kor. 2 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stary Sambor, dnia 24. września 1901.

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy targ, dnia 21. października 1901.

L. cz. E. 989/1 (4) [9263]

Dnia 28. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. w Szczercu odbędzie się licytacja realności lwh. 75 ks. gr. gminy Nagorzany objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, studni i inwentarza martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5894 kor. 86 hal. hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3928 K 33 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Szczercz, dnia 1. października 1901.

L. cz. E. 524/1 (4) [8642]

Dnia 29. listopada 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5. licytacja realności lwh. 533 i 913 gminy Łaski objętych.

Nieruchomość pierwszą oceniono na 760 kor., drugą na 1150 kor.

Najniższe ceny, poniżej których sprzedaż nie nastąpi, wynoszą: pierwszą 506 kor. 60 hal., drugą 766 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radymno, dnia 16. września 1901.

L. cz. E. 35/1 (8) [8815 1-3]

Dnia 29. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV. w Starym Samborze, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 1062 księgi gruntowej gminy Stary Sambor, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 122.204 koron.

Najniższa cena wynosi 65.982 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stary Sambor, dnia 24. września 1901.

L. cz. E. 1058/1 (3) [8784]

Na żądanie Anny Niunia zam. Romanów celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 29. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacja realności lwh. 537 gm. Prysovec powstającej z p. b. 76/2 o powierzchni, 190 s. na której znajduje się chata stara łopianka 9 m. długa 4 m. szeroka, stajnia, szopa i nowa stodoła, tudzież licytacja realności lwh. 180 teje gwiny obejmującej p. g. 5/2. 77/1, 229/2, 256/2, 441/1, 514/1, 515/2, 673/2, 674/1, 675, 676, 719/1, 720/2, 730/1, 813/1, 845, 1041, 1197/2, 1198, 1199/2, 1200 i 1668/1 po wyłączeniu z takowej p. g. 673/2, 674/1, 675 i 676 w części Anny Niunia zam. Romanów a w części Mikołaja Niunia własnych pod warunkami zatwierdzonymi tut. uchwałą z 30. września 1901 do L. cz. E. 1058/1 (2).

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione łącznie na tysiąc osiemset pięćdziesiąt dziewięć (1859) koron.

Najniższa cena równa się cenie szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zborów, dnia 1. października 1901.

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni odbędzie się dnia 29. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2. licytacja połowy realności lwh. 170 ks. gr. gm. kat. Dobczyce objętej, Sebastjana Zielńskiego własnej, z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1114 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 742 kor. 80 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobczyce, dnia 5. sierpnia 1901.

L. cz. E. 375/1 (11) [9269 1-3]

Na żądanie Stanisława Franczuka odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Milatycze Beria Gimpla własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 431 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 287 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobczyce, dnia 5. sierpnia 1901.

L. cz. E. 375/1 (11) [9269 1-3]

Na żądanie Stanisława Franczuka odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Milatycze Beria Gimpla własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 431 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 287 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobczyce, dnia 5. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1058/1 (3) [8784]

Na żądanie Anny Niunia zam. Romanów celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 29. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacja realności lwh. 537 gm. Prysovec powstającej z p. b. 76/2 o powierzchni, 190 s. na której znajduje się chata stara łopianka 9 m. długa 4 m. szeroka, stajnia, szopa i nowa stodoła, tudzież licytacja realności lwh. 180 teje gwiny obejmującej p. g. 5/2. 77/1, 229/2, 256/2, 441/1, 514/1, 515/2, 673/2, 674/1, 675, 676, 719/1, 720/2, 730/1, 813/1, 845, 1041, 1197/2, 1198, 1199/2, 1200 i 1668/1 po wyłączeniu z takowej p. g. 673/2, 674/1, 675 i 676 w części Anny Niunia zam. Romanów a w części Mikołaja Niunia własnych pod warunkami zatwierdzonymi tut. uchwałą z 30. września 1901 do L. cz. E. 1058/1 (2).

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione łącznie na tysiąc osiemset pięćdziesiąt dziewięć (1859) koron.

Najniższa cena równa się cenie szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zborów, dnia 1. października 1901.

wania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 1031/1 (5) [9029]

Dnia 29. listopada 1901 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego licytacja 6/10 części realności lwh. 719 ks. gr. gm. kat. Niżniów objętej.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1632 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 816 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tlumacz, dnia 4. października 1901.

L. cz. E. 812/1 (4) [9417]

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Mszanie dolnej, działającego imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 15. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacja 1/2 realności lwh. 377 1/2 realności lwh. 393 tudzież 1/2 realności lwh. 382 ks. gr. gm. Mszana górna objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1851 kor.

Najniższa cena, wynosi 1234 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 1833/1 (3) [9406]

Dnia 18. listopada 1901 o godzinie 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 38 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 3017 gm. Stanisławów w Knihininie belweder przy ul. „Długiej“ drodze „Slepej“ położonej z przynależnościami.

Nieruchomość tę z przynależnościami oceniono na 4393 kor, 92 hal.

Najniższa cena, wynosi 2196 kor. 96 hal. niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 1. października 1901.

Konkursa.

L. Praes. 317 (6/1) [9379 2—3]

K o n k u r s .

Sąd tutejszy przyjmie zaraz pisarza za wynagrodzeniem 70 koron miesięcznie.

Examin i świadectwa wymagane.
Strzyżów, 5. listopada 1901.

L. 111.408 II. [9388 2—3]

K o n k u r s .

Na posadę ekspedyenta 3 klasy 6 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Toustobabach.

Za doręczenie posyłek w miejscu i na codziennego posłańca pieszo do Horozanki i z powrotem przyznano tymczasowo 31 koron 50 halery miesięcznie.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 20 listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 2. listopada 1901.

L. 5189/01 [9391 1—3]

O b w i e s z c z e n i e .

Magistrat miasta Kałusza rozpisuje na podstawie uchwały rady miejskiej konkurs na posadę kasyera miejskiego, oficyna i inspektora policji.

Płaca roczna wynosi dla kasyera 1400 K, dla oficyna 1000 K, dla inspektora policji 1000 K; Kasyer obowiązany jest złożyć kaucję służbową w wysokości 1600 K.

Od kompetentów wymaga się:

1) nieprzekroczony 40 rok życia
2) dowód nieposzlakowanego zachowania się

3) przepisana kwalifikacyę rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 dz. u. kr. Nr. 88.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty wnosić należy na ręce burmistrza do 15. grudnia 1901.

Kałusz, 6. listopada 1901.

Burmistrz

L. 1594.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

A) Z poborami III. klasy płac:

1. Na posadę nauczyciela religii gr. kat. w 5-klasowej szkole mieszanej w Starym Samborze.

B) Z poborami IV. klasy płac:

2. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych: 1. w Bilczu, 2. Koniowie, 3. Laszkach murowanych, 4. Leninie wielkiej, 5. Łużku górnym, 6. Mszanie, 7. Niedzielnej, 8. Rosochach, 9. Strzelbicach, 10. Suszycy rykowej, 11. Strzyżkach, 12. Topolnicy, 13. Tysowicy, 14. Woli kobańskiej i 15. w Wołczy dolnej.

O posadę nauczyciela religii mogą się ubiegać księża ordynowani świeccy i zakonni. W szkole w Laszkach murowanych jest język wykładowy polski, we wszystkich innych pod 2 wymienionych ruski.

Nauczyciele starsi służbą lub obarezeni rodziną mogą w razie zamianowania na posadę w miejscowościach IV. klasy płac, otrzymać wyższy stopień płacy.

Podania należy złożyć udokumentowane, wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, do dnia 15. grudnia 1901 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stary Sambor, dnia 19. października 1901.

L. 1702.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Borszczowie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. i gr. kat. w 5-klasowej szkole mieszanej w Borszczowie z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 (Nr. 81 Dz. ust. kraj.).

O posady te ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani księża świeccy lub zakonni, przyczem się nadmienia, że posad tych nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

2. Na posadę starszego i młodszego nauczyciela w 4-klasowej szkole mieszanej połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Jezierzanach.

Kandydaci na posadę starszego nauczyciela, posiadający egzamin wydziałowy z grupy II. lub III. będą mieli pierwszeństwo.

3. Na posady starszych i młodszych nauczycieli w szkołach 3-klasowych w Korolówce i Bilczu.

4. Na posady kierujących nauczycieli w 2-klasowych szkołach ludowych w Paniowcach i Iwanii pustem.

5. Na posady samoistnych nauczycieli w szkołach 1-klasowych: w Chudykowcach, Chudykowcach, Michałowce, Muszkarowie, No-

wosiółce, Piłatkowcach, Sapohowie, Szyszkwowcach, Wołkowcach nad Dniestrem, Załuczu.

6. Na posady młodszych nauczycieli w szkołach ludowych a) 3-klasowych: w Ujściu biskupim i Iwankowie; b) 2-klasowych: w Babinicach, Burdiakowcach, Cyganach, Filipkowcach, Głębocku, Germakówce, Iwanii pustem, Krzywezu, Kudryńcach, Łanowcach, Łosiaczu, Mielnicy, Muszkatówce, Niwrze, Olchowcu, Paniowcach, Szuparce, Zalesiu.

Do posad pod 2., 3., 4., 5. i 6. przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Nr. 8 Dz. ust. kraj.).

O posady pod 3., 5. i 6. mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania należy złożyć udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie w terminie do końca listopada 1901.

Borszczów, dnia 10. października 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 3/1 (66) [9340 2—3]

Do likwidacyi dodatkowo przez Meiera Lautmana tudzież przez c. k. Starostwo w Nadwórnie zgłoszonych do masy konkursowej Izachera Bursztyna pretensji ewentualnie i innych późniejszych zgłoszeń wyznaczam termin w sądzie tut. na dzień 13. listopada 1901 goz. 11 rano na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Nadwórna, 30. października 1901.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/1 (6) [9397]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zatwierdza na podstawie wniosków, poczynionych przez jawiących się na audyencyi w dniu 3. października 1901 wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Osterjunga właściciela składu w Krakowie tymczasowego zawiadowcę masy adw. dra Garfina w Krakowie w charakterze stałego zarządcy i mianuje jego zastępcą p. dra Arnolda Bergera koncypientanta adwokackiego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 5. października 1901.

L. cz. V. 2196 N. K. 172 [9413]

O g ł o s z e n i e .

Zarządca masy konkursowej Saula Fliega przedłożył projekt rozdziału funduszu masalnego.

Zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzy zgłosili swe pretensje z nadmienieniem, że mogą projekt rozdziału przegladnąć lub powziąć w odpisie u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy, i że uwagi swoje co do projektu rozdziału wnosić mogą ustnie lub pisemnie do komisarza konkursowego do dnia 22. listopada 1901.

W razie wniesienia zarzutów stawić się mają do rozprawy nad takowymi i do ustalenia rozdziału na audyencyi, która na dzień 28. listopada 1901 na godzinę 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego (Nr. drzwi 20) zostaje wyznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 6. listopada 1901.

L. cz. V. 296 (103) [9458]

W konkursie Joela Lazura z Kołomyj, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonej pretensji Leibischa Lazara, wyznacza się audyencyę na dzień 11. listopada 1901 o godz. 9 1/2 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 23.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 31. października 1901.

Wyroki prasowe.

Bl. 252. [9157]

Das f. f. Kreis- als Presgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 28. October 1901, Pr. 511, die Weiterverbreitung der Nr. 84 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 23. October 1901 wegen des Artikels: „Hrubá a bezcitná“ nach §. 300 St. G. verboten.

Bl. 253. [9205]

Das f. f. Oberlandesgericht in Innsbruck hat über Beschwerde der f. f. Staatsanwaltschaft dort mit dem Erkenntnis vom 23. October 1901, D. 421, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 15. Silbhart 1901 auch wegen des Gedichtes: „Zwei Orden“ nach „Sa, die rothen“ bis besser ist von beiden“ nach §. 32 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Presgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 27. October 1901, Pr. V. 97/1, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Pfeile aus der Ebernburg“ vom 20. Silbharts 1901 wegen des Artikels: „Signori Briefe III. Die hei-

ligen Evangelien“ in den Stellen von „In der katholischen Kirche“ bis „als Epistel“ gebetet wird“ und von „Väter hütet“ bis „Kirche“; wegen des Gedichtes: „Der Petersheller“ von „Seit die Heller man“ bis „noch in die Hände“; wegen des Artikels: „Das Waldkreuz“ von „Mit der Aenderung des“ bis „freiblickenden Augen“ nach §§. 122 b. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Presgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28. October 1901, Pr. I. 289/1, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Remeslnicke Zivnostenske Noviny“ vom 25. October 1901 wegen des Artikels: „O vrazde v Pekle u Nachoda“ nach §§. 302 und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Presgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. October 1901, Pr. I. 290/1, die Weiterverbreitung der Nr. 33 (49) der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 23. October 1901 wegen der Stellen von „Kdybychom meli statistiku“ bis „tomu rekla“, von „Za rok za dva“ bis „do hrobu“, von „Take by je“ bis „o ne verit“ des Artikels: „Uzavreni manzelstvi mezi osobami bez nabozenkeho vyznani“ nach §. 303 St. G.; von „Coz hosi“ bis „sverit dobytak“ des Artikels: „Posvecena bestie“ nach §. 305 St. G.; „Klerisei, Klerisei“ nach §. 122 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Presgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29. October 1901, Pr. 291/1, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 26. October 1901 wegen des Artikels: „Pojustujme se somi“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Presgericht in Chrubim hat mit dem Erkenntnis vom 29. October 1901, Pr. 18/1, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Samostatne smery“ vom 24. October 1901 wegen der Stelle von „kdyz konkurs“ bis „zid“ des Artikels: „Co pravi lid?“ nach §. 302 St. G. verboten.

Bl. 254. [9255]

Das f. f. Landes- als Presgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 28. October 1901, Pr. VII. 33/1/2, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausständigen Druckschrift: „Das VI. Gebot. Eine Fadel der Wahrheit angezündet von August Gottbank, IV. erweiterte Auflage, München 1901 Schacherl & Mitterleim-Verlag“ nach §. 303 St. G. und §. 24. Pr. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Presgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 30. October 1901, Pr. 110/1 die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift: „Saager Zeitung“ vom 26. October 1901 wegen der Stelle von „Das unbefreitbare“ bis Herrn W. Braer“ des Artikels: „Nachfänge zur Saager Landtagswahl“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Presgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 30. October 1901, Pr. 101/1, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: Severoesky Deluk“ vom 25. October 1901 wegen des Artikels: „Z blizka i zdali. Prival cer-nych“ nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 352/1 (3) [9041 2—3]

Fesję Breiter zamężną Gabel z Wierzbowa uznano umyślowo chorą kuratorem ustanowiono Mojżesza Breitera z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. L. 11/1 (3) [9046 2—3]

Jacenty Sędzimir z Stronia uzany umyślowo niedolężnym, kuratorem ustanowiono Franciszka Gurgula z Stronia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 26. lipca 1901.

G. Zl. P. V. 101/1 (1) [9054 2—3]

Jakób Singer aus Sokolów wurde für blödsinnig erklärt. Sein curator Max Singer in Wien

K. k. Bezirksgericht S. II. Abtheilung V.
Lemberg, den 18. Juni 1901.

L. cz. P. 71/1 (1) [9069 2—3]

Teodora Procyk syna Pawła w Bohatkowcach uznano marnotrawcą. Kuratorem jego Fedyk w Bohatkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. A. 334/00 P. 157/1 (9) [9066 2-3]
Józef Dudzik „od Maćkowca“ syn Se-
bastjana uznany umyślowo chorym kuratorem
ustanowiony Józef Dudzik „od Fulki“ (wójt)
obaj z Wilczyc.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 23. sierpnia 1901.

L. P. 921 (19) [9067 2-3]
Michał Płucko z Baworowa uznany
marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Tymka
Onysków z Baworowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulicze, dnia 26. września 1901.

L. cz. P. XVIII. 170/1 (11) [9074 2-3]
Ernestyna Maschlerowa ze Lwowa zo-
stała uznana umyślowo chorą a kuratorem
jej mianowany Jonasz Rosenfeld.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 8. października 1901.

L. cz. 9/1 (6) [9100 2-3]
Jędrzej Gwoździk uznany został za mar-
notrawcę a kuratorem tegoż ustanowiony zo-
stał Tymko Rumierz ze Starego miasta.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 22. sierpnia 1901.

L. cz. P. 285/1 (6) [9087 1-3]
Edward Schnobrich b. c. k. suplent
z Brodów został uznany umyślowo chorym
kuratorem jego ustanowiono Zygmunta Kúbna
z Brodów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brodów, dnia 1. października 1901.

L. cz. P. 331/1 (1) [9093 1-3]
Marya Bezpalko z Rossochacza uznana
marnotrawcą kuratorem Fed' Bezpalko.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 28. sierpnia 1901.

L. cz. P. 206/1 (9) [9094 1-3]
Jan Wójtowicz z Pawłowa został uzna-
ny marnotrawcą kuratorem jego jest Michał
Socha młodszy z Pawłowa.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Dąbrowa, dnia 2. października 1901.

L. cz. P. 388,1 (3) [9123 1-3]
Maryę Fedyk z Plichowa uznano mar-
notrawcą, kuratorem ustanowiono Michała
Chudyka z Plichowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 30. września 1901.

L. cz. L. 6/1 (3) [9201 1-3]
Iwan Michajłyszyn z Dzwiniacza dolnego
uznany marnotrawcą i kuratorem ustanowiony
Michał Krasulak z Dzwiniacza dolnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, 26. października 1901.

L. cz. P. 135/1 (1) [92 2 1-3]
Antoni Martynów, rolnik z Siemikowic
uznany marnotrawcą i kuratorem jego usta-
nowiony Onufry Wasylyszyn, rolnik z Boha-
kowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Wiśniowczyk, dnia 3. października 1901.

L. cz. P. 120/01 (4) [9235 1-3]
Kosć Drabczuk z Uzina uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Paweł Doliszny z Uzina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 851/90 (6) [9237 1-3]
Zawieszoną nad Jackiem Romanikiem
z Jazłowiec uchwałą tutejszego Sądu z 1.
czerwca 1891 l. 8846 kuratelę z powodu
marnotrawstwa znosi się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brodów, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. L. 18/1 [9228 1 3]
Kunegunda Kądziółkówna z Mondarki
została uznana umyślowo niedołężną, kurato-
rem ustanowiono Marcina Garnarcza z Starej-
wsi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 28. września 1901.

L. cz. 2/1 (3) [9240 1-3]
Hryć Bryl z Piworszczyzny został uzna-
ny marnotrawcą a kuratorem jego ustano-
wiono Antoniego Sydora z Piworszczyzny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełż, dnia 7. marca 1901.

L. cz. IV. 178/94 (10) [9244 1-3]
Adolfa Dąbrowskiego z Borszczowa uzna-
no umyślowo chorym a kuratorem zamiano-
wano dla niego Pawła Bodnara gospodarza
z Borszczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. L. 6/00 (12) [9248 1-3]
Kuratelę nad marnotrawnym Franci-
szkiem z Lanckorony uchylono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, 10. lipca 1901.

L. cz. P. 152/1 (5) [9253 1-3]
Hryń Melnyceńko z Olszanicy umyślo-
wo upośledzony pod kuratelę poddany kura-
tor Toma Welnyk z Podpieczar.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 18. października 1901.

L. cz. L. 5/1 (8) [9260 1-3]
Piotra Dobranowskiego z Nagaweczyny
uznano marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Kazimierza Wój-
cika.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 17. października 1901.

L. cz. P. 422/1 (3) [9262 1-3]
Stefan Słobodzian z Probabina został
uznany za niedołężnego umyślowo zaś żona
jego Justyna marnotrawczynią a kuratorem
ich ustanowiono Dmytra Słobodziana z Proba-
bina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, d. 7. października 1901.

L. cz. P. 101/1 (14) [9296 1-3]
Stefan Malinowski bednarz i właściciel
domu w Kamionce strumiłowej uznany został
marnotrawnym a kuratorem jego zamianowa-
ny został Paweł Rudaniec rolnik z Kamionki
strumiłowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., d. 25. czerwca 1901.

L. cz. A. 403/00 (8) [9306 1-3]
Wasyla Bewskiego z Babiniac ad Krzy-
weze uznano umyślowo chorym. Kuratorem
ustanowiono Petra Bewskiego rolnika w Ba-
biniacach ad Krzyweze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. P. 196/1 (6) [9311 1-3]
Dawid Mojżesz Gottlieb recte Nagelberg
z Rohatyna uznany został umyślowo chorym
a kuratorem jego ustanowiono Izraela Gott-
lieba z Rohatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 10. sierpnia 1901.

G. Zl. P. 9/III. (6) [9191 1-3]
Kundmachung.
August Kisielowsky k. u. k. Oberlieute-
nant des Infanterie Regimentes Nr. 95 der-
zeit in Wien wird wegen Geisteskrankheit
unter Curatel gestellt. Zum Curator wird Jo-
sef Kisielowsky k. u. k. Militär-Rechnungs
Official in Wien bestellt.
K. k. Bezirksgericht Abthlg. VI.
Stanislaw, am 21. Jänner 1901.

L. cz. P. 434/1 (10) [9363 1-3]
Basia Feiler false Erdman uznana zo-
stała umyślowo chorą a kuratorem jej usta-
nowiono Dawida Erdmana ze Strybaniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 25. sierpnia 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 342/1 [8999]
O g ł o s z e n i e.
C. k. Sąd obwodowy Oddział V jako
handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu
dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spół-
tek zarobkowych i gospodarczych wykreśle-
nia firmy „Towarzystwo kredytowe dla han-
dlu i przemysłu w Tarnobrzegu, stowarzy-
szenie zarejestrowane z ograniczoną odpowi-
dalnością“, albowiem wedle doniesienia
c. k. Starostwa w Tarnobrzegu z dnia 14.
września 1901 l. 16.675, stowarzystwo rze-
czone zostało zwinęte w październiku ro-
ku 1899.
Rzeszów, dnia 28. września 1901.

L. cz. Firm. 1701 stow. II (287) [9073]
OGŁOSZENIE.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma: „Złoty Róg“, stow-
arzystwo przemysłowo-artystyczne zareje-
strowane z ograniczoną poręką, została dnia

26. września 1901 wpisana do rejestru dla
stowarzystwa zarobkowych i gospodarczych, i
że przy tem uwidoczono, że siedziba firmy
jest Lwów, że przedsiębiorstwo opiera się na
statucie stowarzystwa z dnia 15. czerwca
1901 a przedmiotem przedsiębiorstwa jest:
kupno i sprzedaż, lub pośredniczenie w kup-
nie, sprzedaży i wykonywaniu prac artysty-
cznych członków stowarzystwa w zakresie
sztuki stosowanej, czas trwania przedsięw-
zięcia jest nieograniczony, przełoż-niostwo two-
rzy dyrekcya, składająca się z trzech człon-
ków, wybranych przez walne zgromadzenie
na lat trzy, i z trzech zastępców, dyrektoro-
wie zastępują i podpisują towarzystwo w ten
sposób, że pod brzmieniem firmy dwu człon-
ków dyrekcji umieści swoje podpisy, ogłosze-
nia towarzystwa następują przez umieszczenie
w jednym z dzienników lwowskich i krak-
owskich, odpowiedzialność członków jest
ograniczoną, udział pojedynczy członka wy-
nosi 100 koron, członkami pierwszej dyrekcji
wybrano na zgromadzeniu ogólnem w dniu
15 czerwca 1901 pp. Stanisława Dębickiego,
Jana Tarczałowicza i Ignacego Domagalskie-
go, zastępcami dyrektorów zaś pp. Mieczysława
Dropowskiego i Edwarda Lepczy.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 28. września 1901.

L. cz. Firm. 1803 poj. III (127) [8991]
O g ł o s z e n i e.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma: „Henryk Breyvogel
kawiarnia“ została dnia 11. października
1901 wpisana do rejestru handlowego dla
firm pojedynczych i że przytem uwidoczono,
że siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem
firmy jest Henryk Breyvogel, który firmę w
ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmie-
niem firmy położy swój podpis.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 15. października 1901.

L. cz. Firm. 702/1 sp. II (674) [9077]
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm
spółkowych wpisano firmę: „Fabryka wódek
w ces. król. uprzyw. zakładach fabrycznych
w Tenczynku Leszek Prus Wiśniowski i
Spółka“. Siedziba spółki jest w Tenczynku.
Spółka jest jawną spółką handlową, która
istnieć zacznie od 1. września 1901 i zaj-
muje się wyrobem wódek. Jawnymi spółni-
kami są Leszek Prus Wiśniowski, właściciel
dóbr i zakładów fabrycznych w Krakowie, i
Roman Marczyński, kupiec i przemysłowiec
w Tenczynku. Spółkę tę zastępować będą
obaj jawni spółnicy łącznie i podpisywać
będą firmę tak, iż pod wydrukowaną albo
wypisaną osnową firmy, obaj umieszczają
własnoręczne podpisy, albo jeden z nich
łącznie z zamianować się mającym pro-
kurzystą.
Kraków, dnia 24. września 1901.

Z. Firm. 1784 spółk. III (231) [9055 1-3]
Kundmachung.
Vom Lemberger k. k. Landes als
Handelsgerichte wird kundgemacht, dass am
6. October 1901 im Handelsregister für
Gesellschaftsfirmen die Firma die General-
Agentschaft der k. k. priv. „Oesterreich Ver-
sicherungs Gesellschaft Donau“, oder pol-
nisch: „Generalna Agencya c. k. uprzyw.
austriackiego Towarzystwa ubezpieczeń Du-
na“, als Zweigniederlassung in Lemberg
der in Wien befindlichen und im Handels-
register für Gesellschaftsfirmen des k. k.
Handelsgerichtes in Wien Band 6 Pagina
158 eingetragenen Hauptniederlassung der
Firma „k. k. priv. Oesterreich Versicherungs
Gesellschaft Donau“ eingetragen und dabei
ersichtlich gemacht wurde, dass die Gesell-
schaft eine Actiengesellschaft ist und sich
auf die vom k. k. Ministerium des Innern
am 13 Juni 1897 zur Zahl 17514 geneh-
migten revidierten Statuten nebst dem vom
k. k. Ministerium des Innern am 27 Juli
1900 zur Zahl 26.698 genehmigten 1 Nach-
träge zu denselben gründet dass der Zweck
der Gesellschaft der directe und indirecte
Betrieb sowohl im Inlande als auch im Aus-
lande der Feuer-, der Glas-, der Hagel-, der
Transport-, der Lebens-, der Renten- und der
Invaliditäts-Versicherung sowie der Versiche-
rung gegen den Schaden in Folge von Dieb-
stahl ist, dass die Zweigniederlassung in
Lemberg den Betrieb obiger Versicherungs-
zweige im Gebiete des Königreiches Galizien
und Lodomerien mit dem Grossherzogthume
Krakau zu dienen hat, dass die Dauer der
Gesellschaft nicht auf bestimmte Zeit be-
schänkt ist, dass ferner den Vorstand der
Gesellschaft die Direction bildet welche aus
dem Generaldirector, seinen den Titel eines
Director führenden Stellvertreters und einen
controllierenden Mitghede des Verwaltungsr-
athes beziehungsweise dessen Stellvertreters
besteht.

Das Capital der Gesellschaft ist auf
2,000.000 Gulden oder 4,000.000 Kronen fest-
gestellt, in 10.000 Actien a fl 200 = K 400
eingetheilt, wovon vorläufig 5000 vollinge-
zahlte Actien ausgegeben und die Actien
lauten auf den Inhaber und sind unthelbar.
Alle Bekanntmachungen der Gesellschaft
erfolgen durch einmalige Einschaltung in
die amtliche Wiener-Zeitung.
K. k. Landes als Handelsgericht
Abtheilung IV.
Lemberg, am 11. October 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 128.306.901. [9352 3-3]
W e z w a n i e
do c. k. adjunkta podatkowego przy c. k.
gł. Urzędzie podatkowym w Krakowie Józefa
Smoczyńskiego.

C. k. gal. krajowa Dyrekcya skarbu
wzywa niniejszem w myśl najwyższego po-
stanowienia z dnia 24. czerwca 1835, ogło-
szonego dekretem byłej kamery nadwornej z
dnia 9 lipca 1835 l. 28.289 (zbiór norm.
skarb. z roku 1835 str. 151) c. k. adjunkta
gł. Urzędu podatkowego w Krakowie Józefa
Smoczyńskiego, który dnia 30. października
1901 po popełnieniu defraudacyi znaczkw
stemplowych w konstatowanej kwocie 7576
koron zbiegł z siedziby urzędu w niewiadome
miejsce, aby w przeciągu czterech (4) tygo-
dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego
wezwania w części urzędowej „Gazety Lwo-
wskiej“ powrócił do swego miejsca służbo-
wego i zgłosił się do służby w c. k. Staro-
stwie w Krakowie, gdyż w razie przeciwnym
orzeknie, iż wystąpił ze służby i wykreśli
ze stanu osobowego urzędników państwowych,
względnie adjunktów podatkowych.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. Prez. 18019 [9386 3-3]
OBWIESZCZENIE.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie
ogłasza niniejszem, że Pan Władysław Zie-
lonka, c. k. notaryusz w Sieniawie, wskutek
przywzwołanego reskryptu c. k. Ministerswa
sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901 l.
17.973 przeniesienia go na urząd c. k. nota-
ryusza w Czortkowie, z dniem 31. paździer-
nika 1901 z urzędowania w Sieniawie ustę-
puje, a dnia 6. listopada 1901 urządowanie
w Czortkowie obejmuje.
Lwów, dnia 29. października 1901.

P. cz. Q. 1308, P. 1503/33 (5) [9164 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu
podaje do wiadomości, iż dnia 11. paździer-
nika 1900 r. zmarł na Wolance Schojl
Strasser.
Ponieważ Sąd nie ma wiadomości kto
jest powołanym do spadku, wzywa tych
którzyby rościli prawa do spadku, by w
przeciągu roku swe prawa zgłosili i udowo-
dнили, w przeciwnym bowiem razie spadek
będzie wydany c. k. Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 31. lipca 1901.

L. cz. E. 1812/1 (3) [9174 3-3]
W sprawie egz. Markusa Berlera w
Śniatynie przeciw Mozesowi Berler o 800
kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia
5. września 1901 l. cz. E. 1812/1 (1), którą
dozwolono na egzekucję przez zajęcie róż-
nych pretensyj hipotecznie zabezpieczonych.
Ponieważ niewiadomo gdzie Mozes Ber-
ler przebywa, ustanawia się, w celu strzeże-
nia jego praw, kuratora w osobie pana Pa-
wła Simonowicza, adwokata w Śniatynie.
Tenże kurator zastępować będzie Mo-
zesa Berlera w rzecznej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 15. października 1901.

L. cz. Ne. II 236,1 (1) [9367 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie
oznajmia, że na wniosek Lipy Hemmerlinga,
kupca w Jaworowie swą uchwałą z dnia 12.
października 1901 l. czynn. Ne. II 236,1 (1)
pozwolił na wprowadzenie postępowania amori-
zacyjnego celem umorzenia i wykreślenia
wierzycielności 1000 zmr. mon. konw., dla któ-
rej na podstawie aktu zabezpieczenia zezna-
nego przez Jakóba i Charlottę małżonków
Edmanna na rzecz Izaaka i Süsli małżonków
Emerling dnia 9. lipca 1827 zinstabulowane
jest wskutek wpisu uskutecznionego pod dniem
19 sierpnia 1835 l. 688 na rzecz tychże Izaaka
i Süsli małżonków Emerling prawo zastawu
na należącej obecnie do Lipy Hemmerlinga
realności pod Nr. domu 471. w Jaworowie,
objętej wykazem hipot. l. 1137 ks. grunt.
gm Jaworów.

Wzywa się tedy wszystkich tych, któ-
rzyby do powyższej wierzycielności jakie pre-
tensye sobie rościli, aby najpóźniej do dnia

30. listopada 1902 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na wniosek Lipy Hemmerlinga będzie dozwolone umorzenie i wykreślenie prawa zastawu dla powyższej wierzytelności wyżej ciężającego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 12. października 1901.

L. cz. Prez. 17617. [9072 2-3]
Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan dr. Leon Reis c. k. notaryusz w Olesku wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901, L. 17.973, przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Złoczowie z dniem 27. października 1901, z urzędowania w Olesku ustępuje, a dnia 29. października 1901, urzędowanie w Złoczowie obejmuje.

Lwów, dnia 22. października 1901.

L. cz. A. 6/00 (13) [9189 2-3]

Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Foksińską, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego oświadczyła się do spadku po Wiktorji Foksińskiej w Podolżu 16. grudnia 1892 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, w przeciwnym razie spadek ten przeprowadzony będzie z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Mańką dla Anny Foksińskiej ustanowionym.

Wadowice, dnia 12. października 1901.

L. cz. 119.881 [9431]

Obwieszczenie.

Przebiegająca cena targowa mięsa wieprzowego za miesiąc październik 1901, mająca służyć po myśli ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. p. p. N. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Sehlachtschweine), wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu listopadzie 1901, wynosi 89 h. za kilogram.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. listopada 1901.

L. cz. Cg. I 180/1 (1) [9402]

Przeciw masie spadkowej po s. p. Elżbiecie hr. Tarnowskiej wniosli spadkobiercy s. p. Karoliny hr. Tarnowskiej przez adwokata dra Tadeusza Skalkowskiego we Lwowie pozew o uznanie, że wierzytelność 3029 złr., przekazana w $\frac{2}{3}$ częściach z $\frac{1}{10}$ części dla s. p. Elżbiety hr. Tarnowskiej na kapitał indemnizacyjny dóbr Chorzelów z przyb., zgłosiła przez zadawnienie.

Pierwsza audyencya odbędzie się 13. listopada 1901 przed południem o godzinie 9 do tego sądu Nr. biura 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw masy spadkowej po s. p. Elżbiecie hrabini Tarnowskiej kuratorem adwokat doktor Piotr Foryst w Tarnowie będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 28. października 1901.

L. cz. C. II 279/1 (1) [9412]

Przeciw Annie Nagawieckiej z Dębicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Maryannę 1-o Krajewską, 2-o Osińską z Dębicy pozew o wykreślenie zaindebitych realności lw. gm. 69 ks. gr. gminy Dębica wierzytelności w kwocie 250 złr. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14. listopada 1901 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Marcelęgo Nagawieckiego w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwana w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 23. października 1901.

L. cz. C. XI 741/1 (4) [9430]

Przeciw Zofii Blaschek z Wiednia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I we Lwowie przez Elżę Dietz ur. de Carstanjen, żonę c. i k. porucznika artylerji we Lwowie pozew o wyłączenie ruchomości.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do usnej rozprawy procesowej na dzień 2. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem, sala II.

Celem strzeżenia praw Zofii Blaschek ustanawia się pana dra Jakóka Diamanda we Lwowie kuratorem, który zastępywać będzie

Zofię Blaschek w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcja I,
Oddział XI.

Lwów, dnia 28. października 1901.

L. cz. Cw. 712/1 (1) [9321]

Przeciw Antoniemu Solanowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez p. Katarzynę Siekierzyńską z Sanoka pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1600 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 712/1 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Solana ustanawia się pana dra W. Słazka, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 29. października 1901.

L. cz. E. 1128/1 (1) [9309 1-3]

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym Od. V w Przemyslanach przeciw Edwardowi Menkesowi o 9000 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 27 września 1901 l. cz. E. 1128/1 (1), którą dozwolono sprzedaż realności whl. 11 gm. Przemysła.

Ponieważ niewiadomo gdzie Edward Menkes przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Tomasza Vogla.

Tenże kurator zastępywać będzie Edwarda Menkesa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysła, d. 27. września 1901.

L. cz. E. 1575/1 (2) [9327]

Dla Lejzora Bera Kurzera i Ettl Chotiner w Sassowie, w sprawie egzekucyjnej p. Rosalii Hemme toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Złoczowie przeciw nim o 1000 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 12 września 1901 l. cz. E. 1575/1 (1), którą przymusowa licytacja całego ciała hipotecznego whl. 759 i $\frac{1}{4}$ części ciała hipotecznego whl. 244 ks. gr. gm. kat. Sassów objętych, dłużników własnych, dozwoloną została.

Ponieważ Lejzor Ber Kurzer i Ettl Chotiner zmarli, a masy spadkowe po nich są nieobjęte, ustanawia się, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dra Altera w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie te nieobjęte masy spadkowe w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki te objęte nie zostaną lub dopóki interes ich nie przestanie wymagać zastępstwa.

Koszt tego wniosku oznacza się na 5 kor. 28 h.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów, dnia 10. października 1901.

L. cz. A. 45/1 (7) [9247 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że po Karolu Stolarczykowi, który uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 1. października 1900 VII 306/11 (90) uznany został za zmarłego, przeprowadza pertraktację spadkową.

Sąd nie znając pobytu jego trojga dzieci, tudzież jego żony Julii z Lisowskich Stolarczykowej, wzywa ich, aby w przeciągu 1 roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tut. Sądzie i wniosli deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z dziećmi zgłaszającymi się i kuratorem, dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 31. października 1901.

L. cz. T. 48/1 (1) [9179 1-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządza na prośbę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie oraz p. dr. Juliusza Bandrowskiego postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej policy, wystawionej przez Dyrekcję Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie dnia 9 czerwca 1896 na imię dr. Juliusza Bandrowskiego, dyrektora teatru hr. Skarbka opatrzonej Nr. 38147 opiewającej na kapitał pośmiertny w kwocie 10.000 fl. aw. płatny po śmierci zabezpieczonego okazielem policy—zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyż wzmiankowana polica po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego

ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną zostanie jeżeli w ciągu tego czasu nikt żądanych praw do tej policy nie zgłosi w tut. sądzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 27. września 1901.

L. cz. T. 45/1 (2) [9207 1-3]

Wskutek prośby Weroniki Musiał, wdrużka c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie postępowanie amortyzacyjne względem książeczki gal. Kasy oszczędności l. 33464 wystawionej na imię Weroniki Musiał, opiewającej na kwotę 62 kor. i wzywa się każdego, kto by książeczkę wzmiankowaną miał w swem posiadaniu, by książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe względem niej mu przysługujące niezawodnie wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, książeczka ta za umorzona i nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,

Oddział VII.

Lwów, dnia 26. października 1901.

L. cz. Ne. V. 602/1 (4) [9224 1-3]

Wskutek prośby Henryki Zakliczyny z Izdebek o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego zaginionej karty wkładkowej Towarzystwa załozkowego i kredytowego w Rzeszowie z 3. listopada 1887 ks. głów. strona 117 Nr. IV. na imię Henryki Zakliczyny wystawionej, której kwoty wkładkowe z procentami wynosiły razem 1139 złr. 48 ct. z której podniesiono sumę 834 złr., zaopatrzonej podpisami dyrektora Schotta i kasyera, Scheutera, wzywa się posiadaczy tej karty wkładkowej, względnie tych, którzyby ją w rękach mieli, aby do sześciu miesięcy od ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i przedłożyli powyższą kartę, gdyż po upływie niniejszego polecenia sądowego, ta karta wkładkowa stanie się nieważną i powyższe Towarzystwo jako wystawiciel tej karty nie będzie z niej wcale zobowiązane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brzozów, 18. października 1901.

L. cz. A. 212/1 (12) [9229 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział I podaje do wiadomości, iż dnia 22. lutego 1901 zmarła Mała Eisenbruch w Rudzie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowiła dziećmi swoich dzieci, z których Peisech, a względnie córka jego Eta Eisenbruch nie jest znana.

Wobec tego Sąd wzywa ich, by w przeciągu roku zgłosili się w Sądzie i wniosli oświadczenie się dziećmi, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Katzem, koncypientem adwokackim z Rohatyna, dla nich ustanowionym.

Rohatyn, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. T. 44/1 (2) [9274 1-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrużka na prośbę Dawida Grubera postępowanie amortyzacyjne względem książeczki galic. Kasy oszczędności l. 6001, wystawionej na imię Dawida Grubera, opiewającej na kwotę 46 kor. i wzywa edyktem niniejszem każdego, kto by książeczkę tę w ręku swoim posiadał, ażeby ją w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe, względem tejże książeczki mu przysługujące, niezawodnie wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wzmiankowana książeczka za umorzona i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 26. października 1901.

L. cz. A. 65/1 (13) [9289 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 19. stycznia 1901 zmarł w Zbydłowskiej Górze Stanisław Obal z postanowieniem rozporządzenia ostatniej woli z 16. stycznia 1901.

Ponieważ miejsce pobytu Franciszka Obala do dziedziczenia po Stanisławie Obalu powołanego jest niewiadomem, przeto wzywa się Franciszka Obala, aby w przeciągu roku, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym Sądzie osobiście, albo przez pełnomocnika się zgłosił i oświadczenie spadkowe po s. p. Stanisławie Obalu wniosł, gdyż w przeciwnym razie oświadczenie spadkowe przez kuratora, dla Franciszka Obala w osobie Marcina Wrony ustanowionego, zeznane przyjętem i część spadkowa dla Franciszka Obala przypadająca, aż do wykazania jego śnierci lub uznania go za zmarłego, w Sądzie przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 29. października 1901

L. cz. E. 2139/1 (3) [9199]

W sprawie stanisławowskiej Kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw Wasylowi Lyczuk i tow. o 41 kor. 24 h. etc. ma być doręczoną uchwała z dnia 14. października 1901 l. cz. E. 2139/1 (1), dla Iłasa Kuryluka Stefana, którą dozwolono egzekucję przez przymusową licytację realności, objętych whl. §. 382, 383, 1052, 1183 i 1579 ks. gr. gm. Stecowa.

Ponieważ niewiadomo gdzie Iłasz Kuryluk Stefana przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Simonowicza, adwokata krajowego w Sniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Iłasa Kuryluka Stefana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 25. października 1901.

L. cz. E. 1078/1 (3) [9134]

Iwanowi Marcuk, właścicielowi realności w Słobodzie rungurskiej, toczącej się przed c. k. sądem tut., w sprawie egzekucyjnej Kojny Preiss kupca w Kołomyi przeciw niemu o 232 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 20. lipca 1901 l. cz. E. 1078/1 (1), którą zarządzono wykonanie przymusowych wpisów prawa zastawu na $\frac{1}{30}$ częściach realności whl. 128 — 491 — 495 kg., gk. Słoboda rungurska objętych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Iwan Marcuk obecnie przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Dmytra Popowicza w Słobodzie rungurskiej.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Marcuk w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczyniżyn, dnia 14. sierpnia 1901.

L. cz. A. 319/00 (4) [9196 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Tymko Czubej zmarł dnia 10. marca 1900 w Iwanii pustem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Michała Czubeja i Nasci Humeniuk nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wniosli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Tymkiem Nikieforzyn w Iwanii pustem przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. 145/00 (4) [9165 1-3]

Dnia 8 maja 1900 zmarła w Żelechowie wielkim Marya z Łuczkiwiczów Sawiak bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu syna zmarłej Wasyla Sawiaka nie jest znanem, wzywa się tegoż Wasyla Sawiaka, by w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, oświadczył się do spadku po rzecznej zmarłej, gdyż inaczej przeprowadzonym zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Sawiakiem w Żelechowie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., d. 12. października 1901.

L. cz. T. 50/1 (1) [9180 1-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wdrużając postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa z 11. lutego 1882 Nr. 55173 zapisanej w Tomie 110 pag. 473 z pierwotną wkładką 73 złr. 61 ct. na rzecz fundacji mszalnej s. p. Jana Foxa przy kościele w Podgórzu wówinkulowanej, której stan wynosił w dniu 1 lipca 1901 w kapitale z doliczeniem procentów po koniec czerwca 1901 wzrosłych kwotę 294 kor., 24 hal. aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej i podania tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, ileż w razie przeciwnym książeczka ta za umorzona i nieważną zostanie uznana.

Kraków, dnia 12. października 1901.

[9392]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że dr. Marek Apfelbaum, adwokat w Krakowie, wskutek przesiedlenia się do Biadka, w dniu 25. września 1901 na listę adwocackiej Izby wpisany został.

Biadka, dnia 25. września 1901.

W c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zalegają wyszczególnione w niniejszym wykazie przesyłki pocztowe, które ani przez adresatów, ani też przez nadawców nie zostały odebrane.

Przesyłki te należy odebrać najpóźniej w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, gdyż w razie przeciwnym zostaną one zniszczone, względnie sprzedane, zaś kwoty ze sprzedaży uzyskane lub w przesyłkach znalezione, zostaną na rachunek Skarbu Państwa zaliczone.

W y k a z

A) Listy rekomendowane.

| L. porz. | Nadania | | | Nazwisko adresata | Miejsce przeznaczenia | Zwartość |
|----------|---------|-------------|---------------|--------------------------------|-----------------------|----------------------------------|
| | Nr. | dzień i rok | miejsce | | | |
| 1 | 664 | 12/7 1901 | Lwów 1 | Strutyński Michał | Ungraz | |
| 2 | 386 | 30/7 | " 6 | Skibniewski Bron. | Balice | |
| 3 | 290 | 25/7 | " 5 | Świątek Stan. | Lwów | |
| 4 | 440 | 22/7 | " 1 | Leichamscheider Jan | Kraków | |
| 5 | 707 | 20/7 | " 7 | Karisz Wilhelm | Stanisław. | |
| 6 | 485 | 27/7 | " 1 | Koldrasinińska | Wiedeń | |
| 7 | 836 | 6/7 | " 8 | Klonowska | Russie | |
| 8 | 641 | 26/7 | " 8 | Grillmayer M. St. | Muszyna | |
| 9 | 383 | 25/7 | " 11 | Rudzińska Marya | Iwonicz | Książka |
| 10 | 281 | 27/7 | Przemyśl 1 | Pürkhardt Albin | Lwów | Ks. służb. |
| 11 | 855 | 20/7 | Brzeżany | Malczewski Leszek | | |
| 12 | 153 | 16/8 | Stanisławów 2 | Fidler Wanda | Wiedeń | banknot 10 K |
| 13 | 66 | 29/7 | Tarnów 1 | Schab Jędrzej | Borowa | |
| 14 | 100 | 11/8 | " 3 | Ks. Karbowski St. | Wadowice | |
| 15 | 175 | 2/8 | " 3 | Ryńkal Jan | Wirband | |
| 16 | 224 | 15/7 | Skała | Sękowski Kazimierz | Kraków | |
| 17 | 434 | 15/7 | Kołomyja | Gelles Dora | Linz | |
| 18 | 706 | 20/5 | Sanok | Czekański Ludomił | Samatra | |
| 19 | 888 | 19/6 | Krakau 2 | Prochaska Marya | Lwów | |
| 20 | 164 | 20/7 | Nowy targ | Gacek Mikołaj | Budapest | |
| 21 | 205 | 2/8 | Lemberg 2 | Antoniewicz Włodz. | Stanisław. | |
| 22 | 551 | 20/8 | Zaleszczyki | Fritsche Ludwik | Wiedeń | |
| 23 | 432 | 18/8 | Lwów 6 | Korzeniowski Antoni | Czerniowce | |
| 24 | 283 | 27/5 | " 3 | Badziach Józef | Radowce | |
| 25 | 380 | 29/7 | Przemyśl | Szelest Adam | Strzele | |
| 26 | 241 | 29/7 | Nostów | Karczmarsz Józef | Samber | |
| 27 | 57 | 15/4 | Jaślińska | Błycha Iwan | Olyphant | |
| 28 | 491 | 22/7 | Kopyczyńce | Heller Moses | St. Ujhely | |
| 29 | 170 | 6/1 | Czorsztyń | Firek Tomasz | Ameryka | |
| 30 | 44 | 25/7 | Krakau 1 | Januszkiewicz Izidor | Kotzmann | |
| 31 | 143 | 27/1 | Lubień w. | Steinbach O. | Drohobycz | 3 szt złotych trzew. bez pary |
| 32 | 655 | 2/8 | Lwów 8 | Bienkowska Aniela | Kołomyja | |
| 33 | 484 | 4/8 | " 1 | Halpern Ludwik | Przeworsk | Tom „Quo vadis“ Sienkiew. |
| 34 | 284 | 28/7 | " 8 | Kraśnicki Kazim. | Stryjówka | |
| 35 | 421 | 4/8 | " 6 | Mooss Karol | Hrebenów | |
| 36 | 524 | 24/7 | " 1 | Hasenstein et Vogler | Wiedeń | |
| 37 | 611 | 10/7 | " 8 | Lebedyński Stanisł., dr. | Mościńska | |
| 38 | 81 | 21/9 | Ustrzyki | Dołycki Bazyl | Przemyśl | |
| 39 | 436 | 21/7 | Przemyśl | Grünn Anna | Sylt | |
| 40 | 290 | 8/8 | " | Rauer Stefi | Carlsbad | |
| 41 | 887 | 28/8 | Stanisław | Neuberg Baldwin | Wiedeń | |
| 42 | 367 | 6/8 | Krakau 3 | Barb Heinrich | Krosno | |
| 43 | 391 | 2/8 | Zborów | Asderball Jakób | Lwów | |
| 44 | 378 | 22/5 | " | Kohnell Sein | Ameryka | fotografia |
| 45 | 76 | 4/8 | Podgórze | Cirsiecka Wal. | Wiedeń | |
| 46 | 219 | 6/6 | Zaręcze b/U | Członka Adalbert | Zoppot | |
| 47 | 123 | 10/8 | Krakau 1 | Sarnowicz Marya | Wiedeń | |
| 48 | 99 | 31/8 | " | Buczewski Kapit | Wiedeń | |
| 49 | 482 | 7/6 | Bochnia | Dąbrowski | Ropica rus | |
| 50 | 105 | 7/6 | Czortków | Lande Leib | Ameryka | fotografia |
| 51 | 103 | 20/7 | Lwów | Neuhauser Marya | Budapest | |
| 52 | 85 | 19/8 | " | Rychter Bron. Jaworska | Monachium | |
| 53 | 168 | 27/6 | " | Stodar Adam | Stanisław. | |
| 54 | 260 | 12/6 | Perehińsko | Laye Maks | Czortków | zaliczka |
| 55 | 65 | 31/5 | Kamień | Rad-Star Line Navigation Comp. | Nordland | |
| 56 | 95 | 23/7 | Przemyśl | Czoper Mateusz | Zakopane | |
| 57 | 452 | 13/7 | Gorlice | Padechowiez Kazim. | " | |
| 58 | 753 | 16/7 | Rzeszów | Kosteczka Kamila | Baga cz. | |
| 59 | 2 | 12/5 | Stryj 1 | Wechsler Uder | Komarno | |
| 60 | 744 | 16/6 | Drohobycz | Brzezniak Herman | Czerniowce | |
| 61 | 193 | 19/6 | Bolesław | Sand Józef | Nowy York | |
| 62 | 272 | 23/6 | Buczacz | Policki Aleks. | Lwów | |
| 63 | 170 | 5/7 | Zakopane | Łoziński Wiktor | | |
| 64 | 237 | 24/7 | Kuty | Aksentowicz Jakób | Dobronoutz | |
| 65 | 363 | 29/1 | Szczerzec | Regner Pinkas | Nowy York | |
| 66 | 48 | 12/7 | Borysław | Turek Anna | Krosno | |
| 67 | 244 | 28/10 | " | Grub Anton | Petruszyn | |

B) Przesyłki wozowe.

| L. porz. | Nadania | | | Nazwisko adresata | Miejsce przeznaczenia | Zawartość | Wartość | | Waga | |
|----------|---------|-------------|----------|-------------------|-----------------------|-------------------------------|---------|-----|--------|-----|
| | Nr. | dzień i rok | miejsce | | | | K | gr. | Kg. | gr. |
| 1 | 42 | 1/8 1901 | Schallen | Wiedeń | Rawa ruska | książki | | | 4 1/2 | |
| 2 | 43 | " | et Wol- | | | | | | | |
| 3 | 44 | " | brück | | | | | 5 | | |
| 4 | 943 | 28/7 | Kraków 1 | Kratochwilowa | Lwów | jasiek | | | 16 1/2 | |
| 5 | list | 14/12 1900 | " | Parafia | Dźurynowice | papiery 2 rb. | | | 3 | 350 |
| 6 | 12 | " | " | Kudzinowicz | Mińsk | suknie | 36 | | 3 | |
| 7 | 13 | " | " | " | " | noszone 30 " | | | 3 | |
| 8 | 261 | " | Lwów | Romanowska Hon. | Schotina | tyżka i widelec bakfon. 4 rb. | | | — | 200 |

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, 19. października 1901.

W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie przechowanych jest 271 sztuk nieostemplowanych obligacji ottomańskiej pożyczki premiowej (losów tureckich) z r. 1870, nominalnej wartości po 400 franków, nadesłanych z Paryża przez bankiera Maurycyego Sommera do Krakowa pocztą w poleconych pakietach, które zakwestyonowano i w c. k. Sądzie krajowym karnym w Krakowie w toku śledztwa o popełnioną tymi losami zbrodnię oszustwa urzędownie otwarto.

W poniżej umieszczonym wykazie ogłasza się nazwiska tych osób, pod których adresem powyższe losy tureckie zostały nadesłane i ilość losów, dla każdego z nich nadesłanych:

| L. p. | Data nadejścia do Krakowa | Imię i nazwisko adresata | Ilość | | U W A G A |
|-------|---------------------------|--|--------------|--------------------------|--|
| | | | paki- tów | sztuk losów turec. | |
| 1 | 20. kwietnia 1895 | Neufeld Abraham Hirsch Kraków, ul. św. Józefa 10. | 3 | 36 | |
| 2 | 11. maja 1895 | Altstädler Jozef Kraków, ul. Miodowa 7. | 1 | 8 | |
| 3 | 11. maja 1895 | Aronsfrau Hirsch Kraków, ul. Miodowa 7. | 1 | 10 | |
| 4 | 10. i 11. maja 1895 | Krohn M. Kraków, ul. Józefa 5. | 6 | 69 | |
| 5 | 13. maja 1895 | Bornstein Samuel Kraków, ul. Józefa 3. | 2 | 9 | Jeden pakiet zawierający 5 losów tureckich opatrzone były pieczęciami lutowymi z odiskiem „Credit Lyonnais Paris“. |
| 6 | 14. maja 1895 | Reinhold Kalman, Wielezka. | 2 | 23 | |
| 7 | 12. maja 1895 | Reinhold Mozes, Podgórze. | 2 | 20 | |
| 8 | 14. maja 1895 | Zucker M. Kraków, ul. Stradom 18. | 1 | 10 | |
| 9 | 14. i 17. maja 1895 | Reiner Leopold, Kraków, rynek gł. 11 (właściwym odbiorcą miał być Józef Zuckermann). | 3 | 36 | Zmarły już Leopold Reiner zeznał, że losy zostały sprowadzone dla Józefa Zuckermanna na jego polecenie i zamówienie. |
| 10 | 17. maja 1895 | Landau Samuel Kraków, ul. Dietla. | 2 | 26 | |
| 11 | 9. maja 1895 | Sternberg Mozes Kraków, ul. Bożego Ciała. | 2 | 24 | |

Ponieważ obecne miejsce pobytu wyżej wymienionych adresatów, względnie właścicieli losów tureckich jest tutaj niewiadome, przeto w myśl §. 622 u. k. d. wzywa się każdego, kto by mógł rościć sobie prawo do powyższych 271 sztuk losów tureckich, aby w przeciągu 90 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania stawiał się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie w biurze dla spraw dochodowo-karnych I. piętro drzwi Nr. 2, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanymi efektami podług prawa.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 25. października 1901.

Doniesienia prywatne.

Wspaniałe premium

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
12 tomów dzieł Sienkiewicza

(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą jego twórczość także między innymi w roku bieżącym utwór

QUO VADIS
z ilustracyami Piotra Stachiewicza.

W niedalekiej przyszłości ukaże się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg „Sylwetek galicyjskich“. Dział artystyczny obejmie reprodukcje najznakomitszych utworów naszych malarzy obok rycin kolorowych i oddzielnych „dodatków artystycznych“.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“
we Lwowie, Pasaż Hausmana liczbą 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumery „Tygodnika Ilustrowanego razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:

W Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:

| | | | |
|----------------------|----------------|----------------------|----------------|
| Kwartalnie | 6 kor. 80 hal. | Kwartalnie | 7 kor. 20 hal. |
| Półrocznie | 13 " 60 " | Półrocznie | 14 " 40 " |
| Rocznie | 27 " 20 " | Rocznie | 24 " 80 " |

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) dopłacają za tom 40 hal., tj. kwartalnie za 3 tomy 1 k. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należność prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompl-tów „Tygodnika“ po 3 kor. 20 hal. Przesyłka i opakowanie 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych. Zamówienia na kilsze rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Agencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, dużym petitem 2 centy.

Ubogich Łazarz!

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od ośmiu lat obłożnie chory, odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty na łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaje w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawie wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich dwóch synów 12 i 9 letniego.

Powyzszą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny z Ustroby. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krępiel, Ustroba p. Krosno.

Ostrzeżenie.

Z urzędu gminnego w Krystynopolu skradziono kasę gminną, w której znajdowały się:

c) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 1198 opiewająca na 280 K i 50 K.

d) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 1466 opiewająca na 1000 K.

e) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 1565 opiewająca na 508 K.

Na te książeczki nie wolno żadnej wypłaty uskuteczniać pod utratą wyłożonego kapitału.

Zwierzchność gminna.

Krystynopol, 7. listopada 1901.
Burmistrz.

Wielka fabryka papierosów w Egipcie

poszukuje w całej Galicyi rutynowanych agentów. Zgłoszenia do Agencji dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana 9, pod „Egipt“.

L. 59.893/I.

Ogłoszenie konkursu.

[9456 1-3]

Na posadę lekarza kolejowego c. k. kolei państwowej dla okręgu lekarskiego Podgórze z siedzibą w Podgórzu, ogłasza się niniejszem konkurs. Do powyższego okręgu przydzieloną jest przestrzeń od kilometra 60 0 do 63 696 na linii Oświęcim-Podgórze z budkami strażniczymi od Nr. 22 do 24 włącznie ze stacyami Podgórze-Bonarka i Podgórze-miasto, jakoteż ten personal, który na stacyi i w ogrzewalni Podgórze-Płaszów jest zatrudniony, ale w mieście Podgórzu mieszka.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie chorych, ich żon i dzieci do 18. roku życia, jakoteż inne czynności lekarskie, dotyczącymi przepisami bliżej określonymi.

Posadę tą połączone jest honorarium w kwocie 1800 (tysiąc osmset) 400 (czteryście) koron ryczałtu na flakry rocznie.

Posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy wykazują dłuższą praktyką szpitalną, osobiście na oddziale chirurgicznym i położniczym.

Podania należy udokumentowane i znacznikiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnieść należy najdalej do 1 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, a bliższych dotyczących informacji zasięgnąć można w oddziale I. teje Dyrekcji.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 8. listopada 1901.

Szereg doskonałych dzieł

zawiera

NOWA SERJA

12 centowej

Biblioteki powszechnej

Nr. 353/373.

Nr. 353 **Ibsen**, W dniu zmartwychwstania.
Nr. 354/359. **Dr. Ostaszewski-Barański**, Rok złudzeń (1848).
Nr. 360/363. **Dr. M. M.**, Czy mówisz po angielsku?
Nr. 364/365. **Tysiąc Nocy i jedna**, Tom IV
Nr. 366. **Słowacki**, Jan Bielecki, Hugo. Mnich. Arab.
Nr. 367/368. **Heine**, Atta Troll.
Nr. 369/370. **Tysiąc Nocy i jedna**, Tom V.
Nr. 371/373. **Hofmanowa**, Pamiątka po dobrej matce.

Dalsze tomiki w druku.

Na składzie w każdej księgarni.

Katalogi darmo i opłatnie przesyła na żądanie

Księgarnia wydawnicza

W. ZUKERKANDLA

w Złoczowie (Galicya).

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza przy powiatowej Kasie dla chorych w Wieliczce ogłasza się konkurs.

Roczna płaca 720 koron oprócz ewentualnych kosztów podróży i dyet.

Posada powyższa jest zaraz do obsadzenia.

Bliższych warunków udzieli Zarząd.

Powiat. kasa chorych w Wieliczce.

J. Grzywacz przewodniczący.

L. 1931.

[9435 1-3]

Konkurs.

W powiecie kosowskim są do obsadzenia następujące posady akuszerki okręgowych i gminnych:

- 1) w Sokołowie dla gmin Sokołówki, Jaworowa, Babina i Riczki,
- 2) w Roztokach dla Roztok, Białobereżki, Rożna małego i wielkiego,

obsadzone będą akuszerki gminne.

Płace akuszerki okręgowych ustanawia się 200 kor., gminnych 100 kor. rocznie, pomoc przy ubogich chorych bezpłatna.

Petentki wykazać się mają egzaminem szkoły położniczej, metryką chrztu i świadectwem moralności.

Udokumentowane i ostemplowane podania wnieść należy do Wydziału powiatowego w Kosowie po dzień 15. grudnia 1901.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 6. listopada 1901.

Prezes.



Edm. Brodkowski

Lwów, pl. Halicki l. 14

(dawniej ul. Batoiego 22).

Największy oraz w Państwie Austriackim **najtańszy** skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii zawodowej naukowej i amatorskiej.

Poleca o **25 procent** taniej aparata i wszystkie przybory do fotografii niż wszystkie firmy konkurencyjne. — **Największy wybór** aparatów amatorskich i zawodowych w Galicyi.



Cenniki polskie **illustrowane gratis i franko.**

Liczne uznania są w moim handlu do przejrzenia.

Krótki wyciąg z listów uznania.

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością donoszę W. Panu iż wszystkie nadesłane mi przybory są w zupełności dobre i stosownie do jakości bardzo tanie, zapewniam też że wszystkie moje zamówienia tylko u Pana czynić będę.

Z poważaniem

Dr. Antoniewicz.

Sokolniki, dnia 3. stycznia 1901.

Wielmożny Pan Ed. Brodkowski, we Lwowie.

Nabyty u Wielmożnego Pana mały aparat fotograficzny, jest bardzo dobry; dziękuję więc serdecznie za dobroć towaru Pańskiego i przytem oznajmię wszystkim moim kolegom i znajomym, ażeby się nie zaślepiali w niemieckich firmach i cennikach, a liwych towarach, lecz popierali firmę W. Pana,

H. Limanowski

właśc. real.

Grzymałów, dnia 17. listopada 1899.

Wielmożny Panie Brodkowski!

donoszę, iż spróbowałem już dokładnie obiektyw „Meteor“, który doskonale obraz rysuje.

doskonałe i tanie.

Z najgłębszym szacunkiem
Jan Czaban c. k. kancelista sądowy.

„MELOMAN“

Zeszyt październikowy zawiera następujące nowości:

D'Albert. Gavotte et musette, na fortepian.
Marti E. Deux murmure, na fortepian.
Münchheimer A. Mazurka, na fortepian.
Colonna Walewska M. Melodye żydowskie: Elegia i Kołysanka, na fortepian.

Listopadowy numer zawierać będzie następujące kompozycje:
Rzepko A. „W Imię Ojca“, modlitwa na głos średni.
Krzyżanowski J. Menuet, na fortepian.
Ks. Lubomirski K. Scena z Hajduzka i Kartka z albumu.
Massenet J. Wy

Prenumerat ... kosztuje 4 kor.

S. Sokolowski, ... 9.

!! Na zimę !!

M. A. AUGUSTYN

Lwów, ul. Teatralna l. 7.

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn futer we wszystkich możliwych gatunkach, jak futra podróżne kryte materią i futrem, kurtki do polowania, futra miastowe, paltoty damskie, Sacka, peleryny najmodniejsze, Colier boa, czapki, zarekawki i t. p.

Materye na wierzchy w wielkim wyborze.

Wszelkie zamówienia uskutecznia z całą akuracnością, sumiennością i gustem, zaś za trwałość towaru gwarancya w zupełności.

Cenniki na żądanie gratis i franco.